Nr. 263. Piątek, 15 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy pocztowemu, Ludwikowi Pikorowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik przydzielił sekretarza powiatowego, Mikołaja Walkiewicza, do służby w Namiestnictwie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 listopada 1907 do l. 142.000 w sprawie zarządzeń królewsko-pruskiego prezydenta Rządu w Opolu, tyczących się zapobiegania zawleczeniu zarazy pyskowo-racicowej z powiatu chrzanowskiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 listopada.

Rada państwa.

Z komisyi ugodowej.

Komisya ugodowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu ogólne rozprawy o przedłożeniach ugodowych.

P. Okuniewski omawiał wielkie szkody, jakie wynikają dla Galicyi z przywozu węgierskich produktów rolnych. Następnie wystąpił mowca przeciw „nowemu Ministrowi dla Galicyi Abrahamowiczowi“, nazywając go „godnym następcą pełnego nienawiści Ziemiałkowskiego“.

Mowca skarżył się też na rzekomo „poniżającą rolę ruskiego ludu“, domagając się dla Rusinów bezpośredniej styczności z centralnemi władzami *(Reichsunmittelbarkeit)*, oraz autonomii narodowej.

W dalszym ciągu dyskusyi generalnej zabrał głos p. Szuklje i polemizował z wywodami p. Laginii, któremu odmówił uprawnienia do odrzucania ugody imieniem Słoweńców. Mowca oświadczył imieniem klubu słoweńskiego, że klub ten wobec ugody, pomimo rozmaitych wątpliwości, nie zachowuje się wogóle odmownie. Mowca musi imieniem swej partyi odrzucić porozumienie z delegacyą chorwacką Sejmu węgierskiego, ponieważ delegacya trwa przy zasadzie rezolucyi rjeckiej, w której partya mowcy widzi błąd nieszczęsny.

Wskazał dalej p. Szuklje na to, że także w kołach niesłoweńskich w Austryi istnieje myśl utworzenia wielkiej Chorwacyi autonomicznej, która potem złączona z Dalmacyą i krajami okupacyjnymi, w połączeniu z resztą Monarchii pracować mogłaby skutecznie na korzyść Państwa.

P. Grotenauer uważa obecną ugodę za lepszą od poprzedniej.

P. Sramek stwierdza, że obecna ugoda ze stanowiska ekonomicznego jest względnie najlepszą.

P. Ploy zajmuje się kwestyą chorwacką. Jest ona, zdaniem mowcy, doniosłą nietylko dla tych, którzy przywiązują wagę do rewizyi stosunku dualistycznego obu połów Monarchii celem utrzymania jedności Państwa. Polemizuje z wywodami p. Szukljego i wnosi rezolucyę, domagającą się od Rządu, aby na wypadek, gdyby ugoda do dnia 31 grudnia nie była załatwiona, rozpoczął natychmiast rokowania z Rządem węgierskim o zatrzymanie dotychczasowego stosunku wzajemności. Dalej rezolucya ta wzywa Rząd, aby dążył do tego, by przy ponownych rokowaniach zgodzono się, żeby w przyszłości dochody z ceł nie były obracane na pokrycie wspólnych wydatków, lecz żeby wydatki te pokrywane były według stosunku kwoty, a kwota żeby ustaloną była według stosunku liczby ludności.

P. Battaglia wystąpił przeciwko wywodom mowców socyalistycznych, prostując je w tym kierunku, że wcale nie przemawiał za powolnem tempem reform socyalno-politycznych, tylko zgodnie z przemową dr. Lechera wskazał na to, iż polityka ekonomiczna w wielkim stylu, która przyczyniłaby się do podniesienia dochodu narodowego jest koniecznym współczynnikiem polityki socyalnej w wielkim stylu. Dalej zaznaczył, że ze względu na austryacką przemysłową zdolność konkurencyjną byłoby pożądane, aby Węgry, na polu reform socyalno-politycznych dotrzymywały nam kroku. Jeden z mowców klubu ruskiego, dr. Lewicki, podniósł przy pierwszem czytaniu, że ugoda byłaby dla Rusinów polityczną i ekonomiczną ofiarą, której żądać od Rusinów Państwo austryackie nie ma prawa.

Także Polacy — mówił p. Battaglia— uważają ugodę jako wielką ekonomiczną ofiarę ze swej strony; mają oni wiele niespełnionych życzeń politycznych, których spełnienia, jak dotąd, tak i nadal żądać będą z całym naciskiem. Jednakże Koło polskie uważa za nieodpowiednie łączyć te postulaty tak dalece z kwestyą stanowiska wielkomocarstwowego Monarchii, jak to uczynili zastępcy klubu ruskiego. Wobec tego, że naród ruski notorycznie i z pewną słusznością lepiej się czuje tutaj, aniżeli na Węgrzech, dziwną jest rzeczą, że p. Okuniewski uczynił wstydliwą opcyę na rzecz panowania Węgrów, usiłując udowodnić na historycznych podstawach, że Galicya właściwie należałaby się Węgrom a nie Austryi.

W końcu zaznaczył p. Battaglia, że miano wszechpolskie, które p. Okuniewski, a często i inni nadają polskiemu stronnictwu narodowo-demokratycznemu, zostało wymyślone przez politycznych przeciwników — jakoteż, że stronnictwo to w Galicyi jest zupełnie samodzielne i niezawiśle zorganizowane, a w Kole polskiem stanowi część Unii demokratycznej. Stronnictwu temu tylko nienawistni przypisują przewrotowe tendencye i konspiracyjną działalność jakoby do spółki z żyjącymi w Rossyi i Niemczech zwolennikami stronnictwa. W rzeczywistości jednak partya narodowo-demokratyczna rozwija swą działalność wyłącznie w ramach austryackich stosunkow i nie schodzi ani na krok z prawnego stanowiska.

Po przemowie p. Pergelta, posiedzenie zamknięto.

Następne dzisiaj.

Z komisyi prasowej.

Wczoraj odbyła posiedzenie komisya prasowa.

Na porządku dziennym obrad znajdował się wniosek nagły p. Mühlwerta w sprawie zniesienia zakazu kolportażu, oraz wniosek p. Sylvestra w sprawie projektu ustawy prasowej.

W dyskusyi z kilku stron podniesiono zarzut, że nie można z całego kompleksu ustawy prasowej wyjąć i załatwić tylko sprawy kolportażu.

P. Adler zaznaczył konieczność poinformowania się co do stanowiska, jakie zajmuje P. Minister sprawiedliwości wobec ustawy prasowej, a to w tym celu, aby przekonać się, czy są wogóle widoki doprowadzenia nowej ustawy do skutku. W takim wypadku możnaby sprawę kolportażu załatwić równocześnie z całą ustawą prasową, w przeciwnym zaś razie należałoby sprawę kolportażu uregulować osobno. Mowca oświadcza się za przyjęciem wniosku p. Sylvestra i wnosi, aby projekt ustawy prasowej przyjęto za podstawę obrad komisyi i aby na przyszłe posiedzenie komisyi zaproszono P. Ministra sprawiedliwości, by mógł na niem przedstawić swe stanowisko wobec projektu nowej ustawy prasowej.

Wniosek ten uchwalono i posiedzenie zostało zamknięte.

Deputacya kwotowa.

Deputacya kwotowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem p. Schwegel zdał sprawę z propozycyi Rządu co do zniżenia austryackiej kwoty o 2 prc. Mowca doradzał przyjęcie tej propozycyi.

---

107)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Już ciemno prawie.

Ktoś wszedł przez kuchnię. Pita poznała chód Tarnawicza. Otworzył drzwi i zbliżył się powoli, jakby ociemniały, do stołu. Na dworze było jeszcze widnawo. W ciemnych klatkach już prawie czerń zupełna.

Ale i on przeczuł dziewczynę, stojącą nieruchomo o kilka kroków od niego.

— Edka niema?

— Nie.

— Pani sama?

— Mama śpi.

— Drzwi zamknięte?

— Tak!

— Chcę pani coś powiedzieć.

Padają te słowa w ciemni urywanymi, przyciszonymi głosami.

— Słucham pana.

— Wiem, że pani nie idzie za mąż... to nie jest rzecz główna... Główne to, że dziś, jutro, może się stać coś takiego, że ja..., że my... ja i pani nie zobaczymy się więcej.

— Pan wyjeżdża?

Głos Pity drży.

Chwila milczenia.

— Nie... nie jadę. Ale może się coś stać, co nas rozdzieli. Coś silniejszego od nas. Niech pani przypomina sobie to wszystko, co ja pani mówiłem. I proszę zastosować w życiu. Dobrze?

— Tak, tak, ale niech mi pan wytłumaczy....

— Nie, nie. Nie wiem jeszcze: co i jak. Może nie, może się nic nie zmieni. W każdym razie pani taką ze szklanego pudełka nie może być dłużej. To sobie proszę zapamiętać. A teraz idę....

Zwrócił się szybko ku drzwiom, zatrzymał się, jakby chciał dodać coś jeszcze. Pita dyszała ciężko. Ta chwila ważyła się w powietrzu, jakby przed burzą ciężkie, straszne minuty,

— I... przepraszam!... — zacharczał prawie Tarnawicz.

Otworzył drzwi i wyszedł.

Bezwiednie, nie zdając sobie sprawy, Pita wyciągnęła za nim ręce.

. . . .

Po jakiejś godzinie Edek powrócił, a Tuśka wyszła ze swego pokoju i weszła do kuchni, gdzie Pita sama czyściła lampy i nalewała naftę. Marcysi nie było. Wyszła do sklepiku. Na kominie palił się ogarek świecy w kuchennym lichtarzu. Edek zatrzymał się koło wodociągu i puszczał wodę, pragnąc naczerpnąć świeżej i chłodniejszej. Był zdenerwowany i niespokojny. Zapytał siostrę, czy był Tarnawicz. Tuśka stała obok komina i mechanicznie przewieszała przerzucone przez sztaby ścierki.

Nagle rozległ się łopot nóg po schodach i drzwi od sieni szarpnięte otworzyły się. Wpadła Marcysia.

— Rewizya! — krzyknęła przyciszonym głosem. — Idą z komisarzem i stróża wzięli. O!... słychać ich... idą... Jezus Marya!...

Wszyscy zmartwieli, wsłuchani w odgłos ciężkich kroków, pod którymi zdawały się uginać schody.

— Idą... tu...

. . . .

Po twarzy Tuśki przebiegły płomienie.

— Po... ciebie?... — wyrzuciła ze ściśniętej krtani, patrząc na syna.

— Nie wiem!...

Kroki żandarmów były już pode drzwiami. Och, ilu ich, jakże ciężko idą... jakby dźwigali jakieś kłody na pochylonych i odzianych w sieraki barach.

Jednym ruchem Tuśka przypada do syna. Porywa go w ramiona wspaniałym gestem. Tuli do siebie, zapominając o sercowych bolach, o wszystkiem. Wytężyła wzrok, wytężyła słuch, wytężyła muskuły. Siła ku niej spływa, moc matki broniącej swego płodu. Jest piękna i wielka. Pita spogląda na nią i w duszy jej wzbiera wielka miłość. Do matki, do brata... Podbiega do nich. Tuli się do ramienia matki. I tak stoją nieruchomi, złączeni najsilniejszym, nierozerwalnym węzłem.

. . . .

— Nie tu! nie tu!

— Idą wyżej.

— Gdzie? gdzie?

— Jezus, Marya! — mówi Pita — Jezus, Marya!... oni idą po... *niego*.

. . . .

Powiedziała *on*.

I to wydarło się z jej duszy. To wydarła się prawda jej serca.

To był ten prawdziwy *on*, który w tej chwili blady, lecz z wielką godnością nie dziecięcą, lecz męską, wstawał od swej lampy, przy której uczył się, na przyjęcie szeregu tych, którzy po niego, jak po swoją własność przyszli.

To był jej... *on*.

XVIII.

Przez zamknięte okna, przez okitowane, opatrzone okna, od miasta, od całego kraju wieje strach, wieje groza. Nic nie pomogą zamknięte drzwi, łańcuchy, zamki. Nic nie pomoże mech, otulający podwójne szyby.

Od miast, od całego kraju idzie wielka groza.

Wieje, jakby ten wicher, co na Zaduszki podrywa znieruchomiałe gałęzie płaczących brzóz, które już zdały się zastygać nad marmurami grobowców.

Tylko ten wicher szeleszcze, kołacze, nastukuje do tych, którzy spali w odrętwieniu na ofiarnym stosie, co się już powoli zapadał w mogiłę.

Szeleszcze, kołacze, nastukuje.

— Żyjecie?

— Tak! tak!

I grozą, strachem, widmami, krwią, pożogą...

Ciasne, małe mieszkanka pełne widm... Dziś zabili, dziś zrabowali... Słuchajcie! słuchajcie!... Idzie krew, idzie śmierć, jakiś śpiew z oddali, jakby tych, którzy z lasów widmami dążą.

Od miast, od całego kraju idzie wielka groza.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszyscy prawie następni mowcy oświadczyli się za propozycyą Rządu, tylko pp. Ellenbogen i Kaiser domagali się, aby rozdział kwoty dokonany był według stosunku ludności, a więc jak 58 : 42. Obrady odroczono do poniedziałku.

Z Koła polskiego.

Komisye administracyjna i sądowa Koła polskiego odbyły wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący dr. Małachowski przedłożył w obszernym memoryale postulaty kraju w dziedzinie administracyi i sądownictwa.

W dyskusyi zabierali głos pp. Łazarski, Jabłoński, Bujak, Ptaś i Biały.

Przyjęto wnioski referenta i wyrażono mu gorące podziękowanie za gruntowne opracowanie żądań. Sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny obrad Koła polskiego.

Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyli naradę posłowie narodowo-demokratyczni, a następnie o godzinie 6 zebrała się Unia demokratyczna celem wyboru jednego z przewodniczących w miejsce p. dr. Głąbińskiego, który mandat złożył. Po rezygnacyi p. dr. Głąbińskiego jedynym przewodniczącym Unii demokratycznej pozostał dr. Petelenz, wobec czego posłowie narodowo-demokratyczni mieli przedstawić swego kandydata, który równocześnie z p. Petelenzem przewodniczyłby Unii demokratycznej. Tym przewodniczącym został wybrany p. dr. Ludomił German.

Wiedeń. Hr. Franciszek Thun zwołał na sobotę posiedzenie prawicy Izby panów celem omówienia ugody.

Wiedeń. Wolny związek uchwalił głosować za ugodą.

W dniu otwarcia III. Dumy.

Dzisiaj otwierają się podwoje pałacu Taurydzkiego w Petersburgu na przyjęcie posłów, wyszłych z urn wyborczych na podstawie czerwcowego ukazu carskiego, zmniejszającego do *minimum* polską reprezentacyę w Dumie, oraz przesuwającego środek ciężkości tak znacznie na prawo.

Społeczeństwo polskie przyjęło z całą powagą i spokojem cios najniesłuszniej weń wymierzony i wysłało do Petersburga reprezentantacyę politycznie zwartą, przeświadczoną z góry o wzrastających z dniem każdym niemal trudnościach położenia, lecz zarazem czującą dobrze, czego naród cały od posłów polskich w III. Dumie ma prawo żądać i czego istotnie żąda. Sytuacya dla Polaków jest bardzo przykra — tego nikt nie zaprzeczy: „trudowików“ weszło do Dumy zaledwie 11, liczebną powagę „kadetów“ obniżono znacznie, a przeważne centrum: październikowcy, z góry zastrzegli się przeciw wszelkim zachciankom i marzeniom o autonomii Polski.

„Kiedy w ostatnich dniach — pisze *Utro Rossii* — wyjaśnił się skład III. Dumy, stał się też wiadomym w ostatecznej formie i ten program, z którym rząd wystąpi w Dumie. Należy przytem zaznaczyć, że wśród członków gabinetu panuje zupełna pewność, że ten gabinet, a nie inny, będzie powołany do pracy z III. Dumą, stworzoną według jego planu i pod ogólnem kierownictwem obecnego prezesa Rady ministrów. Częściowe zmiany w gabinecie są możliwe tylko, w razie nieprzewidzianych ewentualności, w ogólności zaś, gabinet zamierza przeprowadzić przez III. Dumę cały szereg projektów prawodawczych, ułożonych od czasu powstania obecnego gabinetu.

„Tak, naprzykład, oprócz budżetu, który będzie, a przynajmniej powinien być zupełnie gotów na 14-go listopada, rząd wniesie do Dumy wszystkie bez wyjątku projekty praw, które były wniesione do II. Dumy lub nie były w niej rozważane. Gabinet dzieli te liczne projekty, nie mówiąc o ważnych i mało ważnych, na trzy kategorye: na takie, których potrzebę uczuwa się od dawien dawna; na takie, których potrzebę wywołały zmienione warunki życia politycznego i społecznego i wreszcie na takie, które rząd wnosi, dotrzymując swego przyrzeczenia wprowadzenia zapowiedzianych w manifeście z dnia 30 października reform.

„Rząd nie zamierza zwracać uwagi Dumy na to, które projekty są najpilniejsze i pozostawia to w zupełności Dumie. Gabinet będzie tylko prosił, aby możliwie jaknajprędzej i najwszechstronniej były omówione projekty, mające na celu polepszenie bytu mas włościańskich. Gabinet jest tego zdania, że włościanom rossyjskim są obce zupełnie idee rewolucyjne, dlatego też nie będzie trudno, drogą rozumnych środków wyrwać wieś z rąk żywiołów napływowych, które wnoszą obecnie rozkład do wsi współczesnej, korzystając z podatnego gruntu, który się wytworzył pod wpływem ubóstwa i niezaspokojonych interesów włościaństwa rossyjskiego.

„Polityka agrarna gabinetu pozostanie ta sama, jaka była dotychczas, a pierwsze owoce działalności rządu w tym kierunku dają mu pewność, że fundamentu reformy założono prawidłowo i z uwzględnieniem potrzeb i interesów włościan. Wobec tego gabinet będzie nalegał, aby projekty praw, które mają na celu podniesienie dobrobytu włościan i utrwalenie ich praw wyjątkowych, weszły na porządek obrad przed innymi; z drugiej strony gabinet będzie dążył obraną drogą bezustannie dalej, w miarę wyjaśnienia konieczności dalszych reform, aż do zupełnego usunięcia przyczyn, które z masy włościańskiej, konserwatywnej i monarchicznej od wiek wieków, uczyniły w ostatnich czasach grunt bardzo podatny do wszelkich idei rewolucyjnych i anarchicznych.

„Jednocześnie gabinet dążyć zamierza do podniesienia sił kulturalnych kraju, co już dzisiaj jest możliwe, wobec znacznego uspokojenia kraju. Gabinet nie ukrywa tego bynajmniej, że podniesienie poziomu kulturalnego kraju jest połączone ze znacznymi wydatkami, dlatego też, ta część programu będzie urzeczywistniona o tyle, o ile nie zajdzie potrzeba podnoszenia podatków.

„Stawiając tak obszerny program, gabinet przypuszcza, że roboty wystarczy na długą sesyę, i żywi nadzieję, że dozna ze strony Dumy jak najczynniejszego poparcia we wszystkich swych planach na przyszłość“.

Z innej strony donoszą, że rząd, jak to wyraźnie przebijało się z artykułów *Rossii* i *Now. Wremieni*, uląkł się perspektywy porozumienia między październikowcami a „kadetami“. Porozumienie takie umożliwiłoby „kadetom“ wejście w większej liczbie do Dumy, a wówczas październikowcy uledzby musieli wpływom wytrawniejszych parlamentarzystów ze stronnictwa wolności ludu i przesunęliby się bardziej na lewo. Bez porozumienia natomiast październikowcy dążyć będą do przyciągnięcia ku sobie niezdecydowanej masy prawicy, nie należącej do jawnie reakcyjnych organizacyj.

Tak się też prawdopodobnie i stanie. O panowanie nad bezpartyjnymi toczyć się będzie niewątpliwie w pierwszych dniach istnienia Dumy zacięta walka między skrajną prawicą a październikowcami. Walka ta, według wszelkiego prawdopodobieństwa, skończyć się winna zwycięztwem październikowców, którzy wówczas, rozporządzając 150 do 160 głosami, zajmą bardzo silną pozycyę w centrum. I sprawdzi się przepowiednia Guczkowa, wypowiedziana na jednem z zebrań wyborczych: październikowcy, stosownie do życzenia, przechylać się będą to na prawo, to na lewo.

Pytanie, w czyich rękach znajdować się będzie i czyim wpływom ulegać dominująca ta siła, rozstrzygnąć się da bardzo prosto. Centrum Dumy, na które złożą się październikowcy i sympatycy ich z prawicy, kierować się będzie głównie, jeżeli nie w zupełności, wskazówkami rządu. Rząd chciał tego i umiał chęć tę zamienić w czyn. Wynik wyborów jest taki, że zadowolnić musiał *Rossiję*.

Zbyt wielka liczba „żubrów“, (skrajnie prawych ziemian-Rossyan), nie poddających się karności partyjnej, byłaby dla rządu mniej może jeszcze pożądana, aniżeli przewaga lewicy. Rozporządzając zaś silnem i posłusznem centrum, lekceważyć sobie może zarówno skrajną prawicę, jak i „kadetów“ z lewicą. Do jakiego stopnia centrum to będzie posłuszne skinieniom z góry, przesądzać dziś trudno. Zbyt wielkiej karności, w pierwszych zwłaszcza czasach, spodziewać się nie należy. Będą niewątpliwie wahania się, będą fałszywe kroki parlamentarne, jeżeli jednak Duma potrwa dłużej, co zdaje się jest rzeczą prawdopodobną, wówczas karność stopniowo się wyrobi.

To jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że trzecia Duma będzie „październikową“ i że kierować się będzie, w mniejszym lub większym stopniu, wskazówkami z góry.

W podobnych warunkach położenie opozycyi w trzeciej Dumie, do tak znacznego stopnia osłabionej, staje się zupełnie inne, niż w obu poprzednich Izbach.

„Przeprowadzenie do Dumy opozycyjnej większości — czytamy w *Towariszczu* — było niepodobieństwem, najwyżej, co można było osiągnąć, to — utworzenie poważnej mniejszości, zdolnej być wyrazem żądań ludu i przeciwdziałać dążeniom żywiołów reakcyjnych do zamienienia Dumy w ognisko kontrrewolucyi. I zdołano tego dopiąć. Opozycya jest dość silna, aby przeszkodzić reakcyonistom do całkowitego opanowania instytucyi, przeznaczonej pierwotnie do innych celów. Czy uda się skierować działalność trzeciej Dumy na drogę reform postępowych — to oczywiście inna zgoła kwestya, lecz przy obecnych okolicznościach wielkie znaczenie ma już sam fakt, że cenne narzędzie, które przedstawia Duma, nie znajduje się wyłącznie w rozporządzeniu nieprzejednanych wrogów postępu.

„Związek narodu rossyjskiego posiada wśród wybranych posłów tylko 32 przedstawicieli, większość prawicy Dumy będzie się składała z bezpartyjnych „prawych“ bardzo nieokreślonego kierunku; centrum Dumy utworzą „umiarkowani“ i październikowcy, którzy, oczywiście, są mocno podejrzanymi konstytucyonalistami, ale, przypuszczać należy, że nie zgodzą się na przywrócenie porządków przed-październikowych.

„Partya restauracyi nie będzie miała w tej Dumie nie tylko większości, ale nawet dość silnego punktu oparcia.

„Taki rezultat wyborów, dokonanych na zasadzie prawa z dnia 16 czerwca, przy nadzwyczajnem skrępowaniu wszystkich organizacyj opozycyjnych, przy zgnębionej prasie i bezgranicznej wolności agitacyi czarnosecinnej — dowodzi jasno, że od „porządków“ przed-październikowych Rossya odwróciła się ostatecznie. Przejście jednak do nowego porządku państwowego wymaga ogromnych wysiłków, żywioły reakcyjne robią wszystko, co tylko w ich mocy, aby zahamować i powstrzymać ten ruch i przedłużyć okres przejściowy. Są one na to dość silne i rzeczywiście postarają się wyzyskać Dumę w tych celach. — W tem tkwi główne niepezpieczeństwo obecnego położenia. Trzecia Duma może stać się ciężkim hamulcem, powstrzymującym wszelkie dążenie naprzód. Lecz mamy nadzieję, że opozycya dumska, popierana przez skoncentrowaną energię wszystkich żywych sił społecznych, zdoła temu przeszkodzić“.

Że walka z „prawdziwie rossyjskim“, skrajnie reakcyjnym żywiołem będzie ciężka i długa, wskazuje choćby jeden z ostatnich numerów *Russk. Znamia*, w którym wypisano na czele dużemi literami wielce znaczące słowa: „Samowładztwo najjaśniejszego monarchy całej i nierozdzielnej Rusi opiera się na połączeniu łaski Bożej, mądrości monarszej i miłości ludu. Zobowiążcie więc, ludzie

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób lato dobiegało do końca.

Jerzy Grandval rzadziej bywał w Tilleuls, ale Irena tego nie zauważyła. Mówił, że ma więcej zajęcia niż zwykle, ponieważ przybył do Bernières cały tłum robotników włoskich z powodu robót przy żelaznej kolei górskiej. Przytem stan zdrowia starego Josona coraz był gorszy, że go Jerzy codziennie odwiedzać musiał.

Dwa czy trzy razy spotkał Irenę u łoża chorego, ale pomimo wspólnej ich litości nad nieszczęśliwym, czuł zawsze, z coraz większą boleścią, że każdy dzień bardziej ich oddala od siebie. Irenę odciągała od niego siła, przeciw której nie miał żadnej władzy: czuł, że odchodzi od niego daleko, coraz dalej.... Już teraz oczy jej duszy prawie go nie spostrzegały....

VI.

Pewnego ponurego poranku listopadowego, Bernard Bertholles, z brodą otuloną w podniesiony kołnierz płaszcza futrzanego, przechadzał się tam i napowrót po peronie Lugduńskiego dworca kolei w Paryżu. Twarz przeciągnięta, oczy podpuchnięte z zaspania wyrażały zły humor człowieka, który spędziwszy wieczór w Vaudeville a następnie w restauracyi na wieczerzy, musiał wyrwać się z ciepłego łóżka i iść czekać na dworcu Lugduńskim na pociąg ze Szwajcaryi.

Nieświadoma zwyczajów i wymagań życia paryskiego, pani Bertholles prosiła syna, by oczekiwał jej przyjazdu. Irena znajdowała, że ten trud całkiem niepotrzebnie został narzucony Bernardowi, ale matka nie mogła pojąć, w jaki sposób dwie kobiety, bez opieki męskiej potrafią załatwić się z komorą celną, nająć omnibus familijny i odebrać rzeczy. A przytem w ten sposób zobaczy syna o kilka godzin wcześniej: matkom, tak samo jak zakochanym, nie trzeba mówić o czekaniu.

Pociąg się spóźnił. W miarę, jak upływały minuty, nadąsane oblicze młodego człowieka stawało się surowszem, chód był bardziej nerwowy, a wzrok niecierpliwy, coraz gniewniej spoglądał na obojętny zegar, który niczemu nie był winien.

Nareszcie, ze zwykłym hałasem, gwiżdżąca i zdyszana lokomotywa wtoczyła się pod dach oszklony.

Wychylona przez okno, w którem uparcie chustką powiewała, pani Bertholles już poznała syna; on jej nie widział. Nagle, spostrzegł białą chorągiewkę i zły humor jego spotęgował się na myśl, że prowincyonalny objaw czułości macierzyńskiej może go okryć śmiesznością.

Przyspieszył jednak kroku idąc do przedziału, którego drzwi Irena już otworzyła w zniecierpliwieniu i podał rękę pani Bertholles, pomagając jej wysiąść, a ona, myśląc, że syn wyciąga do niej ramiona, rzuciła się ku niemu, szepcząc ze wzruszeniem:

— Drogie dziecko! — drogie dziecko!... Co za szczęście, że mam ciebie znowu!

Bernard złożył dwa obowiązkowe pocałunki na policzkach matki, dwa na policzkach siostry, a potem wziął, nie bez pogardliwego wyrazu, szeroką torbę płócienną wyszywaną czerwono, z którą pani Bertholles nigdy nie rozstawała się w podróży; i wszystko troje, wraz z tłumem przybyłych, skierowali się ku wyjściu.

Młody człowiek szedł naprzód wielkimi krokami, wcale się nie oglądając. Nie przyzwyczajona poruszać się wśród tłumu, pani Bertholles starała się iść w jego ślady, nie mogąc nadążyć; a wzrok jej nagle posmutniały, nie spuszczał się z czerwonych wstążek worka, który służył jej za drogowskaz w tym tłumie. Jakże innym był ten przyjazd od tego, który przez kilka miesięcy ciągle sobie wyobrażała.

— Miałaś słuszność, nie pewinnyśmy były go trudzić — rzekła do Ireny, która szła obok niej ze zwojem parasolek i parasoli, które w rękach rozradowanej dziewczyny wyglądały jak sztandar zwycięstwa. Wzruszyła ramionami.

— Ba! jeden raz, jedyny! Nie często wymagamy od niego przysługi! Zresztą, nie zatrzymamy go długo.

— On taki zapracowany! — pospieszyła dodać pani Bertholles w odpowiedzi na naganę, którą zdawało jej się, że wyczuwa w słowach Ireny. — Zapewne jest to godzina jego zajęć biurowych....

Umieściwszy obie panie w omnibusie, Bernard zawołał fiakra, żeby wrócić do swoich zajęć. Już szedł do powozu, gdy doznał nagłego wyrzutu sumienia z powodu oschłości, z jaką przywitał matkę i zawróciwszy się, uścisnął raz jeszcze rękę pani Bertholles.

— Będę się starał znaleźć wolną chwilkę, aby wpaść do was dziś jeszcze — rzekł. — Klotylda kazała mi przeprosić, że jutro dopiero przyjdzie. Nie ma ani jednej chwilki czasu.

— Nie będziesz z nami na obiedzie? — ośmieliła się zapytać pani Bertholles.

— Niepodobna. Mamy gości w domu. Ale około szóstej, jeżeli tylko będę mógł, wpadnę na ulicę Marceau.

— A mały, czy go zobaczę?

Hałas omnibusu ruszającego z miejsca nie dozwolił, aby ostatnie wyrazy doszły tam, gdzie były przeznaczone. Pani Bertholles cofnęła się w głąb i siedząc bardzo prosto, z powodu, że powóz potrząsał silnie zbolałą jej głową, gdy oprzeć ją chciała na poduszkach, patrzyła w roztargnieniu na posępną perpektywę błotnistych ulic, które deszcz zalewał strumieniami.

Niebo, ziemia i domy, zlewały się z sobą w monotonną szarość płynnej mgły, na której otwarte parasole kładły wielkie czarne plamy mijając się, spiesząc we wszystkich kierunkach, pomiędzy rozmaitego rodzaju wehikułami, które także mijały się z sobą obryzgując się błotem wzajemnie, gdy handlarze jarzyn, wyliczając zawartość swoich wózków i jakby drwiąc sobie z deszczu, wykrzykiwali wesoło swoje towary.

Szyby okien omnibusu pokryły się gęstą mgłą, którą Irena ocierała od czasu do czasu końcem palców, chcąc rozpoznać piękne perspektywy, które we wspomnieniach zachowała.

Szara, ociężała, Sekwana toczyła się pomiędzy *quais*, po pod silnemi arkadami mostów. Katedra Notre-Dame, jak widmo ukazywała się we mgle i znikała. Imponująca pod zasłoną, którą deszcz przysłaniał jej piękne kształty, kolumnada Luwru wystąpiła kolejno po krępej budowie Palais de Justice.

Ogród Tuileries roztoczył następnie długą swoją kamienną balustradę, a za tem ukazał się plac de la Concorde. Przymglony osłoną deszczu profil kościoła Madeleine i Izby deputowanych, rysował się melancholijnie na ołowianem tle nieba.

Przejechawszy most Alma pomiędzy snującą się masą tramwayów, gwiżdżących zajadle, omnibus zatrzymał się na wstępie avenue Marceau przed jednym z domów wysokich, wyglądających banalnie, gdzie wszystko zdaje się składać na to, aby wzniecić większą tęsknotę za domem u tych ludzi, którzy kolejno na czas krótki tutaj się osiedlali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rossyjscy, wybrańców waszych, ażeby przyszli do Dumy z silnem postanowieniem w sercach bronienia nieustraszenie niewzruszalności samowładzy monarszej. Niech nie ważą się wchodzić w porozumienia i przymierza z tymi, którzy dążą do ogłoszenia, zamiast samowładztwa, konstytucyi a zamiast wielkiego narodu rossyjskiego, wielkiej różnoplemienności".

Tenże dziennik, mieniący się wyrazicielem opinii „najlepszych synów narodu rossyjskiego", utożsamiając złodziejstwa i rabunki z ruchem wolnościowym, jedyny skuteczny środek stłumienia „kramoły" widzi w przywróceniu kary cielesnej. Najpierw rózgi, a potem szubienica!

„Na pewne twierdzić można — pisze sławetny organ najpotężniejszego, jak siebie samo mianuje, stronnictwa w trzeciej Dumie państwowej — że nie dygnięciem i nie przesłanym od ust całusem podziękowałaby sądowi wojennemu pani Rogozinnikowa (zabójczyni Maksimowskiego), gdyby sędziowie, prócz wyroku śmierci, uwalniającego Rossyę od wstrętnej obywatelki, skazali ją również na plagi. Byłaby to dla niej kara tak hańbiąca, że wiedząc o niej, namyśliłaby się tysiąc razy, zanimby się odważyła na zabójstwo".

Frakcya październikowców uchwaliła zaraz na pierwszem posiedzeniu Dumy poruszenie sprawy legalności wyboru p. Schmidta, materyału więc palnego nie zbraknie.

Wizyta cesarstwa niemieckich
w Londynie.

Cesarstwo niemieccy przybyli do Londynu wczoraj w południe powitani przez dygnitarzy dworskich z lordem-majorem na czele. Po południu kongregacye miejskie dały na cześć cesarza bankiet, podczas którego lord-major wręczył cesarzowi adres, wyrażający nadzieję, że uczucia przyjaźni między obu narodami coraz będą silniejsze.

Cesarz wypowiedział mowę, w której podziękował za adres i świetne przyjęcie, poczem wspomniał o nadanem mu podczas pobytu w r. 1899 prawie obywatelstwa londyńskiego. Następnie oświadczył cesarz, że ma nadzieję, iż historya wymierzy mu tę sprawiedliwość, iż przyzna, że jego usiłowania zawsze były skierowane ku utrzymaniu pokoju. Główną podstawą pokoju światowego jest utrzymanie dobrych stosunków między temi obu państwami. Ucieszył też cesarza napis na adresie: „Krew jest gęstszą od wody". Oby zawsze pamiętano o tem w obu krajach.

W bankiecie wzięli także udział: książę Walii i berliński ambasador Anglii.

Po bankiecie powrócili cesarstwo do Windsoru.

Premier angielski Campbell-Bannerman w wygłoszonej w Bristolu mowie zaznaczył, że przyjęcie niemieckich cesarstwa dobitnie wykazało, jak wielkie są uczucia przyjaźni i sympatyi narodu angielskiego dla osób monarszych gości i dla narodu, który oni reprezentują.

Zastępca angielskiego ambasadora w Berlinie (ambasador bawi w tej chwili, jak wiadomo, przy boku króla) wyraził się, że najnowsze spotkanie monarchów zatrze niezawodnie do reszty wszelką nieufność. Konkretnych jednak celów spotkanie to nie ma.

Biuro Reutera zasięgnęło informacyj w angielskich kołach rządowych o wizycie cesarstwa niemieckich i otrzymało upoważnienie do następującego oświadczenia: Urząd zagraniczny wyraził zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia niemieckich cesarstwa przez City i uznaje, że pobyt cesarstwa musi przyczynić się znacznie do dalszego polepszenia dobrych stosunków między obu krajami.

KRONIKA.

Lwów, 14 listopada.

— Kalendarz.

Piątek (15 listopada):

Leopolda. — Przybysława. — Akindyna.

Wschód słońca o godzinie 6·38 rano, zachód słońca o godzinie 3·41 po południu.

— Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski — czytamy w *Słowie Polskiem* — po czterech latach nieobecności, zawitał w ubiegły piątek do Budapesztu celem odwiedzenia kolonii polskiej, pozbawionej polskich duszpasterzy, a zbierającej się głównie koło trzech kościołów: w Köbanii, na Nowej Kalwaryi w dzielnicy Józefickiej i w Nowym Peszcie. Wszędzie tam odprawiają nabożeństwa księża słowaccy, zrozumiali wprawdzie dla ludu, ale każący jego język i tak juz przez otoczenie zepsuty i powykręcany do niemożliwości. Naturalnie, że owi księża mimo najlepszych chęci nie mogą zastąpić naszym emigrantom kapłana-Polaka, który umiałby chronić ich przed tak częstem wynarodowieniem się wśród morza innych narodowości, zamieszkujących węgierską stolicę.

Zrozumiał to bardzo dobrze Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski i dlatego przyjechał do Budapesztu, aby wejść w pertraktacye z węgierskim rządem i uzyskać od niego dotacyę na utrzymanie stałego polskiego proboszcza. Starania ks. Arcybiskupa nie poszły na marne, gdyż tak minister oświaty hr. Apponyi, jak również prymas Węgier, kardynał Vasary i biskup Vaczu przyrzekli swoje poparcie; jest więc nadzieja, że najdalej z wiosną spełni się najgorętsze pragnienie owych 30.000 polskich wyrobników, rozrzuconych po przedmieściach Pesztu.

W niedzielę strawił arcybiskup cały dzień na objeździe polskich kościółków, w których wygłaszał wzniosłe kazania. Główne zebranie polskie odbyło się w parafialnym kościele na Köbanii, odbudowanym i przerobionym za pieniądze Polaków i należącym wyłącznie do nich. Tam tedy zebrały się tłumy robotników, deputacye nowozorganizowanego „Klubu polskiego", „Stowarzyszenia Polaków" i „Przyjaźni" i z chorągwiami i orkiestrą włościańską przyjęły ks. Arcybiskupa, który po ósmej godzinie rano zjawił się w towarzystwie swego sekretarza ks. Nowowiejskiego i superyora lwowskich Jezuitów, O. Sopucha.

Wśród okrzyków zgromadzonego ludu i dźwięków polskiej orkiestry, odjechał ks. Arcybiskup około południa, obsypany kwiatami i odprowadzony błogosławieństwem rozrzewnionych tłumów i udał się na dalszy objazd osad polskich.

— Mianowanie. P Minister kolei żelaznych zamianował w miejsce ś. p. Michała Michalskiego, zastępcą członka państwowej Rady kolejowej radcę Cesarskiego Edmunda Raucha, przemysłowca we Lwowie.

— Z kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęty został jako bezpłatny wolontaryusz Aleksander Podlewski dla oddziału 1 dyrekcyi; zamianowany adjunkt Gustaw Hönl w Posadzie Chyrowskiej, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Żurawicy; uwolniony od obowiązków kontrolora ruchu starszy rewident Antoni Łukaszewicz we Lwowie; nakoniec przeniesiony adjunkt Maks Feuer z Żółkwi do Stryja.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dn. 15 b. m., dr. Z. Gargas: „O podatkach bezpośrednich", sala X. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 6 wieczorem;

prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko: „O fotografii i fotografowaniu" (z demonstr.), Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6, początek o godzinie 7 wieczorem.

— Nadanie prezenty. C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Sylwestra Bohaczewskiego, gr. kat. proboszcza w Pobuku, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Krasnem, pow. kałuskiego.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Darachów (powiat Trembowla) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Darachów". Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gminy i obszary dworskie Darachów i Tiutków.

— Uroczyste poświęcenie Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie 3 po południu.

Wieczorem odbędzie się w salach Domu akademickiego z okazyi jego otwarcia raut z tańcami.

— Wynalazek w dziedzinie kolejnictwa. Współwłaściciel biura technicznego i domu komisowo-handlowego, istniejącego w naszem mieście pod firmą Klausner & Kapelner, inżynier p. Klausner dokonał w ostatnich czasach ważnego wynalazku. Jest nim bowiem przyrząd, umożliwiający samoczynne łączenie się wagonów kolejowych.

Jak nas poinformowano, wynalazek ten opatentowano już we wszystkich państwach europejskich, a obecnie p. Klausner ubiega się o zastosowanie tego wynalazku na kolejach w Austryi.

⌗ **Kolej do Stojanowa.** Właśnie odbywa się komisya obchodowa i ekspropryacyjna dla budowy kolei ze Lwowa przez Kamionkę strumiłową do Stojanowa. Komisya ta ukończy swe czynności w przyszłym tygodniu i na tem ukończone już będą czynności formalne, tak, że będzie można już przystąpić do budowy.

Wiele studyów i rokowań wymagała sprawa ustalenia punktu wyjścia tej kolei. Ministerstwo wojny a także Rada m. Lwowa domagały się, by linia ta miała swój początek na dworcu głównym. Ministerstwo wojny zgodziło się następnie na Podzamcze jako punkt wyjścia, Rada miejska jednak, w obawie wzmożenia ruchu pociągów na rampie żółkiewskiej, twardo obstawała przy swym pierwotnym postulacie, by kolej stojanowska wychodziła z dworca głównego. Przeciw temu stanowisku Reprezentacyi miasta kategorycznie wystąpiły: Rada powiatu lwowskiego, lwowska Izba handlowa i przemysłowa, jakoteż interesowane sfery przemysłowe, mające swe fabryki na Zniesieniu. We wniesionych protestach przeciw dworcowi głównemu podniosły wymienione instytucye i fabryki, że byłoby to ogromnem utrudnieniem, gdyby kolej stojanowska biegła z północy o 5 kilometrów dalej, na dworzec główny, mimo, że z Podzamcza rychlej i taniej można dostać się do miasta z transportami, jakie od Stojanowa, Kamionki i okolicznych lasów, łomów kamienia i t. d. w znacznej obfitości będą napływały na targ handlowy Lwowa. Trasa z dworca głównego byłaby dłuższą, a więc droższą, nadto biegłaby przez tereny bardzo nierówne, a przeto i niwelacya pociągnęłaby za sobą znaczne koszta; rezultatem zaś tego musiałoby być podwyższenie taryf przewozowych tak osobowych, jak i towarowych.

Gdyby więc Rada m. Lwowa stanowiska swojego, nieprzychylnego dla Podzamcza nie zmieniła, ważna ta kolej musiałaby znowu pójść w odwłokę. Tedy przed komisyą obchodową ostateczną rozważył sprawę raz jeszcze magistrat i przedstawił Radzie wnioski w tym duchu idące, ażeby ze względu na praktyczną stronę sprawy i wobec zapewnionego zbudowania wiaduktu do przejazdu ponad torem kolejowym w ul. Żółkiewskiej, zgodzić się na Podzamcze, jako punkt wyjścia kolei stojanowskiej.

Rada miejska powzięła uchwałę w duchu wniosku magistratu, a delegaci gminy, wiceprezydent dr. Rutowski, dr. Lilien i radca magistratu p. Bolesław Ostrowski złożyli wobec komisyi następujące oświadczenie:

„Przyjęcie Podzamcza za punkt wyjścia kolei stojanowskiej przyjmujemy z ubolewaniem do wiadomości. Ze względu jednak na istniejące trudności, koszta i niebezpieczeństwo zwłoki dojścia do skutku tej ważnej linii kolejowej, reprezentanci stolicy kraju nie stawiają dalszych przeszkód i z konieczności godzą się na zaczęcie kolei stojanowskiej na Podzamczu. Czynią to jednak pod warunkiem: a) że przez tor kolejowy zostanie zbudowany żelazny przełaz, łączący dzielnicę pod Górą Zamkową z ulicą Żółkiewską, b) że sprawa zniesienia rampy zostanie bezwzględnie jak najrychlej załatwioną, a na każdy wypadek, że rampa będzie zniesioną przed otwarciem ruchu na linii Lwów-Stojanów".

Powyżej wyrażone postulaty m. Lwowa poparli także delegaci Izby handlowej i Rady powiatowej lwowskiej.

Zastępcy Wydziału krajowego zauważyli na powyższe żądania, że sprawę mostu dla pieszych (przełazu) należy skierować do Zarządu c. k. kolei państwowych a nie do kolei stojanowskiej; że natomiast jak najusilniej popierają żądanie zniesienia rampy, przyczem oświadczyli, że sprawa zastąpienia rampy wiaduktem jest na dobrej drodze, gdyż plany są wygotowane, a fundusze zapewnione, gdyż do budżetu państwowego wstawiono już pierwszą ratę preliminowanych kosztów.

Delegaci dyrekcyi kolei państwowej zaznaczyli, że projekt szczegółowy przejazdu żółkiewskiego wraz z operatem obchodowym i wywłaszczenia przesłano już Ministerstwu kolejowemu do zatwierdzenia. Sprawa kładki żelaznej na Podzamczu mogłaby być rozpatrzoną przy sprawie rozszerzenia Pedzamcza.

Projektowana kolej stojanowska ma mieć około 83 km. długości i przechodzić będzie w części przez powiaty lwowski i żółkiewski i wzdłuż całego powiatu kamioneckiego aż do granicy rossyjskiej. Znaczny obszar najbliżej interesowany obejmuje 15 gmin powiatu lwowskiego, 20 żółkiewskiego, 56 kamioneckiego i 3 powiatu sokalskiego. Na drodze przyszłej kolei znajduje się 28 gorzelń rolniczych, z któremi połączony jest wypas kilku tysięcy sztuk bydła. Nadto w okolicy tej jest około 50.000 hektarów doskonale utrzymanych lasów. jakoteż obfitość kamienia i szutru. W obrębie Lwowa trasa ma być tak poprowadzona, ażeby nowa kolej zbliżona była do rzeźni miejskiej, co również może wpłynąć na ułatwienie aprowizacyi Lwowa.

— Dalszy ciąg walnego zgromadzenia fabryki chemicznej „Tlen", rozpoczętego w dniu 13 listopada 1907, odbędzie się we środę, dnia 20 listopada, 1907 o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń lwowskiego Towarzystwa lekarskiego przy ul. Dominikańskiej l. 11. Prof. dr. *Henryk Kadyi*, prezes rady nadzorczej.

— Zebranie członków Związku urzędników bankowych i Kas oszczędności odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Kasyna urzędniczego. Na zebraniu tem zdadzą delegaci sprawę z ostatniego wiecu urzędników bankowych w Wiedniu i omówioną będzie kwestya memoryału o polepszenie płac.

— »Sokół III.« urządza w niedzielę, 17 b. m., uroczysty wieczorek listopadowy.

— Z Izby sądowej. W tutejszym sądzie krajowym karnym odbędą się w VI. kadencyi sądu przysięgłych następujące rozprawy karne: 2 grudnia Iwan Tymczyna o zbrodnię zabójstwa; 3 grudnia Aloizy Schwarz i tow. o zbrodnię kradzieży; 4 grudnia Kazimierz Kaczanowski, redaktor *Kolejarza* o obrazę czci; 5 grudnia Mojżesz Richter o zbrodnię oszustwa.

— Straszna nędza. Dla Tekli Jaworskiej, wdowy po wychodźcy z Królestwa Polskiego i oficyaliście prywatnym, zasługującej ze wszech miar na poparcie, złożono w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*: bezimiennie z Krosna 5 K., Zofia N. z Załoziec 2 K.

△ **Zgubiono:** długi złoty łańcuszek z wisiorkiem w kształcie małej lornetki damskiej.

△ **Do sklepu korzennego** Maryi Spirowej przy ul. Zielonej l. 49 włamało się wczoraj w nocy, po rozbiciu okiennicy, kilku rzezimieszków i skradło znaczną ilość rozmaitych wiktuałów, zabierając równocześnie z przyległego mieszkania kilka ubrań męskich.

△ **Błąkającą się** wczoraj po południu w ulicy Zyblikiewicza 9-letnią Katarzynę Buszczakównę oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Małoletni zbieg.** Z miejskiego Zakładu sierót zbiegł jeszcze w ubiegłą niedzielę tamtejszy wychowanek Bolesław Marczyński.

△ **Widownią** krwawej awantury była wczoraj wieczorem realność przy ul. Mącznej 8. Robotnik z fabryki korków, Karol Orzechowski, pokłóciwszy się ze służącym Janem Piniowskim, u którego mieszkał, rzucił nań zapaloną lampę. Spostrzegłszy jednak, że pocisk chybił, chwycił Orzechowski za polano i ugodził niem tak silnie w głowę Piniowskiego, iż trzy dość znaczne rany opatrzyć mu musiało wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Schwytanie małoletniego zbiega.** W ulicy Łyczakowskiej przytrzymał wczoraj w nocy patrolujący tam żołnierz policyjny 12-letniego Leona Ogonowskiego, który zbiegłszy z domu swych rodziców, zamieszkałych w Brzeżanach, włóczył się bez celu po ulicy. Ogonowskiego odstawiono z powrotem do domu rodzicielskiego.

△ **Pociecha rodziców.** Z Żurawna doniesiono wczoraj tutejszej policyi, że zbiegł ztamtąd w kierunku Lwowa 12-letni Majlech Nagelberg, skradłszy swemu ojcu 40 K. Zbieg jest szatyn i ubrany był w siwe ubranie marynarkowe.

— Pogrzeb ś. p. Franciszka Slęka odbył się wczoraj po południu w Krakowie. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Nowak. Za trumną szła rodzina, Rada miejska, delegat c. k. Namiestnika p. Fedorowicz, dyrekcya i urzędnicy Kasy oszczędności i tłumy publiczności. Przed gmachem Kasy oszczędności prezydent miasta dr. Leo wygłosił mowę żałobną.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Arend, maszynista kolei państwowej, w 67 roku życia; — Marya Mielnikowa, w 64 roku życia; — Barbara Żukiewiczowa, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 70 roku życia;

w Krakowie, Anna Aniela z Otockich Halska, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 73 roku życia;

w Stanisławowie, Roman Bocheński, weteran z r. 1863, w 65 roku życia.

— Z Krakowa donoszą nam: P. Minister kolei żelaznych ze względów budżetowych odmówił prośbie Tow. tatrzańskiego o utrzymanie przez cały rok pociągu pospiesznego do Zakopanego; również nie przychylił się do prośby tego Towarzystwa o wprowadzenie nowych dwóch pociągów między Suchą a Żywcem, mających na celu szybsze połączenie między Zakopanem a Szląskiem.

— Aresztowanie fałszerzy banknotów. Policya w Teresiopolu aresztowała wczoraj kobietę, u której znaleziono kilka sztuk fałszywych banknotów 20-koronowych. Aresztowano nadto sześć osób podejrzanych o współwinę w fałszerstwie banknotów.

— Burmistrz miasta Pragi, dr. Gross, ak telegrafują z Paryża — zamianowany został kawalerem francuskiej Legii honorowej.

— Przejście Merkurego przez tarczę słoneczną. Rzadkie a zajmujące ziawisko astronomiczne możnaby było dziś obserwować, gdyby chmury nieprzejrzaną zasłoną nie pokrywały widnokręgu. Przesunął się mianowicie pomiędzy ziemią a tarczą słoneczną płaneta Merkury, — fenomen, który zdarza się zaledwie co lat kilkanaście. Przez zakopcone szkła możnaby było widzieć tego włóczęgę kosmicznego w postaci czarnej plamki na tarczy słonecznej, która to plamka o godz. 11 min. 28 od lewej strony zaszedłszy w obręb wspomnianej tarczy, defilowała zwolna przed nią dążąc ciągle na prawo, a o godz. 2 min. 56 opuściła ją i znikła w przestworzu.

Tego rodzaju przejścia podpatrują astronomowie nie gwoli samej tylko ciekawości. Oddają im one wielką usługę dla czynienia poprawek w obliczeniach elementów drogi danego płanety.

— Echa katastrofy budowlanej. Z Wielkiego Warazdynu donoszą: Wczoraj wydobyto dwunastą ofiarę z pod gruzów domu, który onegdaj się zawalił. Brak jeszcze jednej robotnicy. Kierownika budowy i dwóch dozorców aresztowano.

— Zawalenie się domu. W Łodzi zawaliła się przedwczoraj część ściany budowanego domu przewozowego Towarzystwa „Kaukaz i Merkury" przy ul. Długiej l. 71 i przy-

gniotła na śmierć dwóch robotników: Ottona Friedemana i Tadeusza Kędzierskiego.

— Zamordowanie siedmiu osób. Z Pińska donoszą: O dziewięć wiorst za miastem obok wsi Iwanika, w domu, stojącym samotnie pod lasem, zamordowano w tych dniach staruszka, dwóch jego synów, dwie córki i dwóch gości, kobietę i mężczyznę lat 31. Bandyci zabrali 310 rubli. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że w morderstwach uczestniczyło 10 chłopów; jednego z nich już ujęto; miał na butach ślady krwi. Jedna z zamordowanych, którą przywieziono konającą do szpitala w Pińsku, powiła tam przed śmiercią żywe dziecko.

— Nowa transwalska ustawa imigracyjna z r. 1907 zawiera między innemi następujące przepisy: Wstęp do Transwalu wzbroniony jest osobom, które nie potrafią pod dyktatem napisać w jednym z europejskich języków podania o dopuszczenie, dalej osobom, które nie przynoszą z sobą dostatecznych zasobów pieniężnych, z których czerpać mogłyby na swe utrzymanie, w pierwszych czasach pobytu w Transwalu; niemniej też osobom, co do których przypuszczać wypada, że staną się ciężarem dla dobroczynności publicznej.

Zakazany jest dalej wstęp do kraju prostytutkom i osobom żyjącym z prostytucyi, albo też usiłującym wprowadzać do kraju kobiety w celach niemoralnych — niemniej też osobom dotkniętym chorobą trądu, lub inną wstrętną chorobą, albo też chorobami zakaźnemi i osobom chorym umysłowo. Wydalone wreszcie będą osoby, które raz już w myśl istniejących ustaw wydalono lub deportowano z Transwalu, jakoteż osoby, które na podstawie bezpośrednio, lub w drodze dyplomatycznej udzielonych rządowi informacyj, albo też z innych ważnych przyczyn uważane być muszą za niepożądanych przybyszów, niebezpiecznych dla spokoju, porządku i prawidłowej administracyi kraju.

Przepisy te nie odnoszą się do kobiet i małoletnich dzieci osób, które same nie należą do rzędu osób podlegających owemu zakazowi, ani też do Europejczyków, którzy raz już legalnie przemieszkiwali w Transwalu i nigdy ani deportowani, ani wydaleni nie byli.

Nie będzie też zakazany wstęp, jedynie z braku środków pieniężnych na pierwsze czasy pobytu, europejskim rolnikom, sługom, rzemieślnikom, maszynistom i górnikom, którzy wstąpić mają zaraz po przybyciu za stosownem wynagrodzeniem do służby u nieposzlakowanej, w kraju zamieszkałej osoby, — pod warunkiem jednak, że kontrakt ich potwierdzony został przez agenta Transwalu w Londynie lub inny ustawowo upełnomocniony organ.

Kronika prowincyonalna.

§ Ofiara własnej nieostrożności. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj około południa w pobliżu stacyi kolejowej w Libiążu. Z pociągu towarowego, będącego w ruchu, zeskoczył Wiktor Granicki, 52 lat liczący zwrotniczy, przyczem potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że obydwie nogi dostały się na szyny pod jadący pociąg. Koła wozów odcięły mu zupełnie obie nogi powyżej kostek, tak, że stopy wraz z częściami przedudzia pozostały między szynami.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Białej piszą nam: Włościanin Franciszek Bułka z Lipnika będąc onegdaj w mieszkaniu swego znajomego Józefa Marka w Leszczynach, pokazywał mu sześciostrzałowy rewolwer, przyczem pociągnął tak nieostrożnie za kurek, że rewolwer wypalił, a kula zabiła na miejscu stojącą obok żonę Marka, 19-letnią Anielę.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

§ Echo morderstwa w Tuligłowach. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Przemyślu rozpocznie się w poniedziałek, 18 b. m., rozprawa karna przeciw Piotrowi Czabakowi i 3 tow. o zbrodnię morderstwa, dokonanego w lecie bież. roku w Tuligłowach na rodzinie żydowskiej: o czem w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Jak donoszą nam z Doliny, rzucił się onegdaj po południu na terytoryum przystanku Broczków ad Dolina pod koła nadjeżdżającego pociągu osobowego Rudolf Aschenbrenner, przynależny do Neufratautz, powiatu radowieckiego. Aschenbrenner, którego koła lokomotywy przecięły na dwie połowy, zginął na miejscu.

Powodem samobójstwa miały być przeszkody, czynione denatowi ze strony jego rodziny w zawarciu związku małżeńskiego.

§ Pożar. W gminie Spytkowicach, powiatu wadowickiego, spłonęła w tych dniach doszczętnie jedna zagroda włościańska. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 4400 K.

Kronika zagraniczna.

* Proces o szpiegostwo. Przed senatem karnym trybunału stanu w Lipsku rozpoczął się wczoraj proces o szpiegostwo przeciw poddanemu austryackiemu Antoniemu Bogackiemu, ur. w r. 1879 w Chrzanowie, synowi krawca z Warszawy, aresztowanemu w maju b. r. w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzuca mu, że przyszedł w posiadanie planów fortyfikacyjnych okolicy Warty i planów twierdzy w Poznaniu, aby sprzedać je rządowi rossyjskiemu.

Oskarżony zaprzeczył tym zarzutom i twierdził, że znaleziony przy nim list polski, pochodzi od jego kochanki w Warszawie.

Do rozprawy powołano 17 świadków, między nimi 4 wojskowych.

* Krwawe aresztowanie. Redaktor pisma anarchistycznego *Scorpion*, nazwiskiem Rotbussen, w chwili, gdy wczoraj przed południem chciano go w Kopenhadze aresztować, zastrzelił policyanta, a następnie sam sobie odebrał życie.

* Śmierć sześciorga osób w płomieniach. W Newhawen — jak telegrafują z Nowego Jorku — spłonął onegdaj jeden z tamtejszych hoteli, przyczem sześć osób ze służby znalazło śmierć w płomieniach.

* Znaczna defraudacya. W kasie skarbowej w Kiszyniewie — jak donoszą ztamtąd — wykryto defraudacyę 200.000 rubli. — Jako winnych aresztowano zarządcę i buchaltera tej kasy.

* Zamknięcie wydziału medycznego w Paryżu. Wczorajsze telegramy doniosły o zamknięciu do grudnia b. r. wydziału medycznego na Uniwersytecie paryskim. Jako przyczynę tego kroku podają burzliwe demonstracye, jakiemi studenci przyjmowali wykłady nowo mianowanych profesorów Nicolas i Prenand'a. Powodem niezadowolenia studentów jest to, iż ci profesorowie powołani zostali z prowincyi, mianowicie z Nancy, ponieważ żaden z paryskich kandydatów na te katedry nie chciał przyjąć warunku niewykonywania prywatnej praktyki. Asystenci i docenci są niezadowoleni z powołania „obcych" a niezadowolenie to udzieliło się studentom.

* Pojedynek polityczny. Z Paryża donoszą: Z powodu wymiany słów na jednem z posiedzeń Izby deputowanych odbył się wczoraj pojedynek na pistolety między deputowanym, byłym ministrem wojny Berthotem, a deputowanym Benoi. Po dwukrotnej wymianie kul przeciwnicy pogodzili się. Obaj nie ponieśli żadnego szwanku.

* Dżuma. W okręgu Suwalsk — jak donoszą z Petersburga — stwierdzono 45 wypadków dżumy, które wszystkie zakończyły się śmiercią.

* Eksplozya kotła na statku. W nocy z wtorku na środę na jeziorze Zurychskiem pod Wädensweilem eksplodował kocioł na jednym ze statków. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu, kilka zaś innych osób z personalu okrętowego odniosło ciężkie obrażenia.

* Odcięci przez mrozy. Z Astrachania telegrafują: Z powodu mrozu około 500 łodzi odciętych zostało od brzegu. Wyruszyło im na pomoc pięć parowców i wyratowało załogę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. („Hamlet", tragedya w 5 aktach W. Szekspira z p. Adwentowiczem w roli tytułowej).

(A. W.). Od lat kilku śledzimy z rosnącem zaciekawieniem talent p. Adwentowicza. Z materyału surowego, opornego i trudnego do obrobienia wyrastał w naszych oczach artysta, coraz samodzielniejszy, głębszy i bardzo indywidualny. Zakres jego ról nie był nigdy wielki, krępowała go bowiem pewna, może rozmyślna jednostronność, jaka zaznaczyła się w dotychczasowej działalności scenicznej p. Adwentowicza, który zasklepił się wyłącznie w repertoarze współczesnym, a właściwie w jednym tylko jego odłamie literatury Ibsena i jego epigonów — w literaturze duszy dzisiejszej, przeczulonej i chorej.

W tym kierunku pracując doszedł p. Adwentowicz do tego stopnia dojrzałości artystycznej, że zrozumiał potrzebę i konieczność utorowania sobie drogi do nowych dla siebie źródeł, które rozwarłyby przed nim świat napozór tak od dzisiejszego odmienny, a przecież ten sam — świat tych skarbów królewskich, jakie kryje w sobie nieśmiertelna twórczość Szekspira... Znając upodobania i organizacyę artystyczną p. Adwentowicza odgadnąć łatwo, że z całej galeryi szekspirowskich postaci, pociągnie go jedna najsilniej i ta właśnie, która jest niejako ostatnim akordem tej pieśni, jaka budziła zawsze w artyście oddźwięki najsilniejsze i najdźwięczniejsze.

Poprzez dusze „Upiorów" i „Solnessów", poprzez ciemne głębie tragedyj Ibsenowskich szedł p. Adwentowicz — do Hamleta.

Była to droga, prawie że naturalna, chociaż niebezpieczna. Talent artysty przebył ją szczęśliwie. Nie znaczy to, aby jedna z najtrudniejszych kreacyj literatury dramatycznej, wypadła w opracowaniu p. Adwentowicza bez zarzutu. Krytyka bezwzględna, chociaż sprawiedliwa, miałaby niejedno tu do powiedzenia. Hamlet p. Adwentowicza miał, szczególniej w pierwszym akcie, za mało dystynkcyi, a za wiele nieokiełznanej nerwowości ruchów i maski, gdy natomiast scena druga aktu trzeciego, wstrząsająca nerwami scena zdarcia maski z oblicza zabójcy ojca królewicza, wypadła w zestawieniu z innymi momentami za słabo. Tempo tej roli było również miejscami za szybkie... są to jednak usterki, o których zapominało się, słuchając przepięknej rozmowy Hamleta z Ofelią, a później z matką, widząc, z jakim nakładem pracy i jak artystycznie rozwiązał p. Adwentowicz najtrudniejsze problemy tej kreacyi, która zdobyła sobie wszelkie prawa do oklasków, jakimi ją wczoraj darzono.

Jedną z najpiękniejszych stron tej roli był zasadniczo trafny jej podkład myślowy i ton, a talent artysty przejawił się najsilniej wszędzie tam, gdzie przez usta Hamleta wypowiada się ból ludzki płynący z pogardy i nienawiści, gdzie z mrocznej sylwety królewicza duńskiego wyłania się człowiek dzisiejszy — przeczuty i wyśniony przez Szekspira.

Ofelią była p. Bednarzewska, wydobywając z tej roli cały jej urok kobiecości, jaka znalazła świetny swój wyraz w grze artystki, która w scenie obłąkania pełnej nieświadomej grozy wywarła niezapomniane wrażenie, spotęgowane doskonałą interpretacyą tekstu i dyskretną, a przecież przejmującą maską.

Bardzo dobrą Gertrudą o wspaniałym, królewskim geście była p. Rotterowa. Te same słowa uznania należą się p. Hierowskiemu za starannie opracowaną postać króla Klaudyusza. Z reszty zaś wykonawców wymienić przedewszystkiem trzeba p. Feldmana, jako niezrównanego wykonawcę Szekspirowskiego Grabarza, pp. Jaworskiego (Poloniusz), Antoniewskiego (Duch ojca Hamleta), Wysockiego (aktor), Rasińskiego (Laertes) i i.

»Świat« w ostatnim numerze przynosi nową powieść Kazimierza Tetmajera „Król Andrzej", oraz szereg utworów literackich i artykułów o piętnie aktualnem, jak „Początki sztuki" J. Lorentowicza, „Nieznany pamiętnik Chopina" przez A. Schifmana. „Dyplomacya europejska wobec Polski" przez Jana Krzywdę, „Kobieta-kompozytor" przez Feliksa Jasieńskiego, „Ta, której nie było", nowela Bol. Gorczyńskiego i t. d. W dziale aktualnym portrety nowowybranych posłów polskich do Dumy, zdjęcia fotograficzne głośnego wykopaliska w Staruni, ilustracye z wizyty królowej hiszpańskiej w Żywcu, ostatni migawkowy portret Ekse. Juliana Dunajewskiego, echa ilustracyjne z procesu Hardena i kilkadziesiąt innych ilustracyj. Adres *Świata*: Kraków, ul. Zyblikiewicza 1. Kwartalnie 6 kor.

Ze sztuki. Wielka IV. wystawa jesienna, urządzona staraniem lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, zapowiada się znakomicie. Udział w niej biorą niemal wszyscy polscy artyści tak ze Lwowa jak i z wielu innych miast. Liczba obrazów wybranych przez komisyę *jury* przewyższyła cyfrę 100.

»O liryce Konopnickiej kilka uwag« skreślił Jan Pietrzycki (Lwów 1907, odbitka z *Przeglądu)*. Autor, sam poeta, odczuł pięknο utworów znakomitej swojej koleżanki, ale też nie wyzbywając się samokrytycyzmu, umiał zdobyć się na sąd bezstronny, wolny z jednej strony od bezkrytycznego zachwytu, a z drugiej od bezwzględnego potępienia tendencyjności Konopnickiej. Rozprawka p. Pietrzyckiego, istotnie interesująca, znajdzie się zapewne w rękach wielu czytelników.

P. Maciej Szukiewicz powziął bardzo szczęśliwą myśl wędrówki po miastach na Rusi i Litwie z odczytem p. t.: „Kraków i jego zabytki". Prelekcyi jego, przepojonej ogromnem umiłowaniem Krakowa, urozmaiconej obrazami świetlnymi, słuchają tłumy z zapartym oddechem a prasa kijowska i wileńska nie szczędzi p. Szukiewiczowi słów najwyższej pochwały i uznania.

Józef Chodakowski, b. reżyser opery lwowskiej i warszawskiej, usunął się obecnie ze sceny i założył w Warszawie szkołę śpiewu.

Jubileusz Ładnowskiego święcić będzie teatr warszawski w dniu 8 grudnia b. r. Zasłużony artysta wybrał na pamiętny w swojem życiu wieczór tragedyę Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały", z której pozoczęły się już próby czytane. Warszawa oczekuje pojawienia się na scenie dzieła rozgłośnego poety i dramaturga z ogromnem zaciekawieniem.

Prof. Lutosławski rozpoczął w Bostonie w *Lowell-Institute* wykłady historyi polskiej.

»Scena i Sztuka« zacznie wychodzić w Warszawie w połowie listopada. Pismo to tygodniowe ilustrowane, poświęcone będzie specyalnie polskiej scenie, muzyce, sztuce plastycznej i stosowanej. Kierownictwo pisma objął dr. Juliusz Bandrowski, przy udziale p. Zygmunta Przybylskiego.

Z literatury muzycznej. („Muzyka w Polsce". Napisał dr. Zdzisław Jachimecki. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy". We Lwowie. Nakładem Macierzy polskiej, 1907, in 4°, 57 str.). Bardzo popularny szkic, który ma za zadanie poinformować laika, jacy najwybitniejsi kompozytorowie tworzyli w Polsce od XVI. wieku do dzisiejszego dnia Nie jest zamiarem autora wnikać w treść dzieł, ani zbyt dokładnie charakteryzować twórczość zwłaszcza dawniejszych kompozytorów. To też aż do czasów Chopina podaje autor tylko życiorysy i spis dzieł, przeplatając je uwagami bardzo szczupłemi o ogólnym stanie muzycznym w Polsce. Nie ze wszystkiem można się zgodzić, a nawet należy wytknąć autorowi to, że wielu wyrażeń laik nie zrozumie, jeśli się go nie objaśni, jak również i to, że w popularnym szkicu wymienienie obok siebie 22 nazwisk jesi rzeczą bardzo niepopularną, jeśli się nie wykaże ich znaczenia. Również niepotrzebnie odmawia autor większej „sprawności technicznej" Szamotulskiemu i Leopolicie (XVI. wiek,), gdyż przeciwnie posiadali ją w bardzo wysokim stopniu. Jeśli autor daje podobiznę jakiejś czeskiej pieśni z XIV. wieku, o której nie wspomina w tekście, to tembardziej trzeba było polskiemu czytelnikowi dać facsimile hymnu polskiego „Bogarodzicy". Z wieloma sądami autora możnaby polemizować; lecz nie miejsce tu na to. Natomiast mógł autor ominąć wiele błędnych objaśnień; n. p.: lutnia nie wchodzi w ogólne użycie dopiero w XVI., lecz już w XIV. wieku, a u nas jest o niej wzmianka już w XV. wieku; psalmy Gomółki nie są najpoważniejszym, lecz najpopularniejszym plonem polskiej muzyki z XVI. wieku; nie są też wzorowane na włoskiej pieśni świeckiej Frottoli, „Choralis Constantinus" H. Isaaca ukazał się nie na 100 lat przed „Offertoriami i Communiones" Zieleńskiego (1611), lecz na 60 względnie 55 lat przed niemi; Luca Marenzio nie był „świetnym lutnistą", bo nawet lutnistą nie był i nic na lutnię nie napisał.

Wiele też poważnych nazwisk opuścił autor, jakkolwiek łatwo się o nich mógł zkądinąd dowiedzieć; opuszczać tak wielkie nazwiska jak lutnisty Jakóba Polaka (z XVI./XVII. wieku) lub Bartłomieja Pękiela (XVII. wiek) nie godzi się wcale nawet w najpopularniejszem dziełku — są one bowiem w stanie podnieść mniemanie laika o sztuce polskiej w znaczącej mierze. Skoro autor najwięcej miejsca poświęcił z dawniejszych kopozytorów Gomółce, to ze względu na wydane przez ks. dr. G. Surzyńskiego cztery zeszyty dawnych kompozycyj polskich (od XVI.—XVII. wieku) można było dać charakterystykę innych kompozytorów w formie przystępnej i krótkiej: suche fakty, daty i spisy dzieł nie zajmą czytelnika przeciętnego. Niewiadomo z jakich powodów uczynił autor skok z r. 1611 aż na rok 1778, skoro w tym czasie tworzyli bardzo znaczni kompozytorowie polscy, a ich niektóre dzieła są wydane na nowo. W niepoinformowanym czytelniku powstanie przypuszczenie, żeśmy w tym czasie nic nie zdziałali — co znowu nie jest prawdą. — Zupełnie słusznie autor poświęcił Chopinowi najwięcej miejsca, ale niesłusznie sam życiorys mistrza, tak powszechnie znany, zabiera aż $^1/_5$ część całej broszurki. Wogóle ekonomia w rozdzielaniu miejsc poświęconych pojedynczym kompozytorom nie należy do najlepszych stron w tej rozprawce. Wskutek tego wiele nazwisk bardzo ważnych opuścił autor zupełnie. Zdałoby się przecież choć wspomnieć o Dobrzyńskim, Nowakowskim, Zarzyckim, obu Wieniawskich i t. d., których kompozycye są dziś jeszcze właśnie najpopularniejsze, skoro autor wspomina o Minchejmerze, mniejszym talencie i wcale niepopularnym — i obdarzonym przez autora ironiczną uwagą.

Że Noskowskiemu i Żeleńskiemu przeznaczył autor najwięcej po Chopinie i Moniuszce miejsca, z tem zgodzi się każdy. Uznawać jednakże Żeleńskiego za „epigona Mendelssohna" i za kontynuatora Moniuszki, oraz twierdzić, że wpływowi Wagnera „nie uległ Żeleński najzupełniej" — to nie dowodzi gruntownej znajomości dzieł Żeleńskiego, który mimo, iż objawia wielokrotnie sympatyę dla Schumanna i Brahmsa (co sam przyznaje), przecież już w „Konradzie" daje dowód znajomości Wagnera, (jeśli nie reformatora dramatu muzycznego, to w każdym razie muzyka), przeznaczając orkiestrze większe zadanie, niż to u nas czyniono przed Żeleńskim. Dobra forma, wzorowana na klasykach — to jeszcze nie Mendelssohnizm. Również uwertura „Echa leśne" wskazuje na znajomość partytur Wagnera. Skoro autor rozpisuje się o innym, o wiele mniejszym od Żeleńskiego kompozytorze, jako pieśniarzu, to tembardziej należało choćby kilka słów poświęcić pieśniom Żeleńskiego, najpopularniejszym z jego dzieł i będącym znacznym postępem naprzód nawet w porównaniu z Moniuszką, mimo, iż Żeleński nie przejął się re-

formą Liszta, Wagnera, Corneliusa i t. d. na polu pieśni. Również pieśni Paderewskiego (n. p. op. 22) nie są tak „słabsze“, jak autor sądzi. Nikt również nie zgodzi się z autorem na to, że p. Niewiadomskiemu należy poświęcić całą stronę (in 4-to), zaś Stojowskiemu tylko 6 wierszy, a sądzę, że i pierwszy z tych dwóch kompozytorów sam przyzna mi racyę. Również nie mogę ani w jednym takcie utworów Stojowskiego dopatrzeć się „najsillniejszego wpływu Griega“, natomiast widać go w pierwszym koncercie Melcera; u Stojowskiego jednakże widać w fortepianowych utworach wyraźny wpływ francuski (Saint-Saëns, Massenet, Godard, Chabrier).

Wymieniając muzykę Karłowicza do „Białej gołąbki“ J. Nowińskiego należy z tem większą koniecznością wymienić jego świetny poemat symfoniczny „Powracające fale“ (pierwszy utwór polski na zwiększoną orkiestrę, jak w „Śmierci i wyzwoleniu“ R. Straussa). Bardzo trafnie zaznaczył autor wielką różnicę, jaka oddziela najmłodszych polskich kompozytorów od wszystkich poprzednich, ale nie można obronić się przed wrażeniem zbyt subjektywnych sympatyj, uniemożliwiających sąd objektywny a wskutek tego niedokładnie objaśniających laika. Mówiąc, że „Szymanowski jest technicznie muzykiem chyba tej miary, co nieliczni na Zachodzie“ popełnia p. J. kardynalny błąd: cóżby bowiem trzeba powiedzieć o Fitelbergu i Karłowiczu, z których każdy jest o wiele doskonalszym w formie i polifonii od Szymanowskiego, obydwaj lepiej instrumentują, a żaden w zwykłej fudze nie poprowadzi błędnie czterech głosów. Wszystko to oczywiście nie zmniejsza bardzo wielkiego talentu Szymanowskiego i zarazem i tego, że Szymanowski jest jednym z niewielu polskich kompozytorów, którzy nawiązując swą twórczość z najczystszym kierunkiem Chopina prowadzi dzieło naszego mistrza dalej, ożywiając je nowymi środkami fortepianowymi w duchu Liszta, Skrjabina i Regera. Na proroctwa jednak wobec bardzo młodocianego wieku kompozytora — nieco za wcześnie. Również inaczej oceniłby autor twórczość Różyckiego i Fitelberga, gdyby znał ich orkiestrowe dzieła. Trzy (!) wiersze wzmianki dla Fitelberga — to nieco za mało. Pod względem tej proporcyi są inne prace niezmiernie cennej publikacyi „Macierzy polskiej“ bardzo wzorowe.

A. Chybiński.

(ch) **»Chrzciciel«** — taki tytuł nosi opera włoskiego mnicha Gioconda Fina. Jestto opracowanie legendy o św. Janie Chrzcicielu i Salome. Premiera odbędzie się w Rzymie.

(ch) **Nowe opery niemieckie.** Zygfryd Wagner kończy operę „Das Sternengebot“ (premiera hamburska). Eugeniusz d'Albert komiczną operę w czterech aktach (premiera drezdeńska). Ludwik Grünfeld „Piękności z Fogaros“ (premiera drezdeńska). Schjelderup „Noc wiosenna“ (premiera drezdeńska).

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz czwarty, „Mefistofeles“, opera w 4 aktach A. Boity; ostatni i pożegnalny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i występ A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira; z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 53, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu. „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach I. Offenbacha.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz szósty, „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach F. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz piąty, „Ich czworo“, tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

We środę, po raz pierwszy, „Rycerze północy“ (Haermaendene Paa Helgeland), dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki; w głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Siemaszkowa, Żelazowski, Hierowski, Szobert, Antoniewski i Rasiński.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 aktach Czajkowskiego; gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 4 listopada do 10 listopada 1907, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·25 do 12·50, nowa —·— do —.—, żyto stare 11·10 do 11·30, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 8·25 do 8·50, pastewny 7·— do 7·50, owies stary 7·25 do 7·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 8·— do 8·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·85 do 10·25, pastewny 7·— do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·75 do 7·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·75, nowa —·—, koniczyna czerwona 70·— do 75·—, biała 45·— do 55·—, szwedzka 65·— do 75·—, tymotka — do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 16·25 do 16·50, lnianka 11·— do 11·50, nasienie lniane 11·— do 11·35, nasienie konopne 10·10 do 10·35, chmiel 80·— do 100·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 13·— do 14·—, salonowa 15·— do 17·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 57·30 do 57·60, ekskontyngentowany 37·45 do 37·75.

OSTATNIA POCZTA.

= Według oficyalnego wykazu, ogólne koszta przeprowadzonych już w b. r. oraz projektowanych na rok przyszły inwestycyj kolejowych, specyalnie na budowę wagonów, lokomotyw, rozszerzenie dworców i warstatów kolejowych, wynoszą na austryackich kolejach państwowych łącznie z koleją Północną okrągło 145 milionów koron.

= W Nachod urządzono w ostatnich dniach z powodu podwyższenia cen chleba demonstracye, które wywołały zawezwanie żandarmeryi. Wojska nie wzywano. Z broni palnej nie robiono użytku.

= Z Budapesztu donoszą: Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad węgierską autonomiczną taryfą celną.

Poseł chorwacki Drohowac przemawiał po chorwacku. Przewodniczący kilkakrotnie mu przerywał, a w końcu odebrał mu głos z tego powodu, iż odstępował od rzeczy, bo przemawiał o powszechnem prawie głosowania i o stosunku Chorwacyi do Dalmacyi.

Tak samo odebrał przewodniczący głos kilku następnym posłom chorwackim.

Po przemówieniu sekretarza stanu Szterenyiego, przemawiało jeszcze kilku posłów chorwackich po chorwacku, poczem obrady przerwano.

P. Geza Polonyi wystosował do prezydenta partyi niezawisłości p. Kossutha pismo, w którem składa godność wiceprezesa partyi i zgłasza swe wystąpienie z klubu motywując to tem, że podwyższenie kwoty i umowa, zawarta między Austryą i Węgrami w sprawie Banku, nie odpowiada zasadom partyi niezawisłości. Prócz b. ministra Polonyiego, zgłosili jeszcze swe wystąpienie posłowie: Dezydery Polonyi, Eugeniusz Molnar, Szapanos, Farkashazy i Martay.

Stronnictwo konstytucyjne uchwaliło wczoraj głosować w Sejmie za ustawą ugodową.

= Francuska Izba deputowanych w dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyą w sprawie marokkańskiej przyjęła wczoraj 462 głosami przeciw 54 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie i przekonanie, że potrafi spełnić przyjęte na siebie w Marokku zobowiązania.

W skutek tego odpadło głosowanie nad porządkiem dziennym, wniesionym przez socyalistów, a żądającym, aby akcya w Marokku była międzynarodowa i wyrażającym niezadowolenie z powodu bombardowania Casablanki.

= Madrycki dziennik *Liberal* donosi, że komisya reformy marynarki uchwaliła kredyt w kwocie 198 milionów pesetów na cele odbudowania i uzbrojenia floty hiszpańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez urzędników oddziału technicznego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw byłemu urzędnikowi tej instytucyi Tadeuszowi Majewskiemu z powodu znanego listu otwartego, dołączonego do *Naprzodu.*

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 listopada. Prognoza na 15 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, stan dotychczasowy utrzymuje się bez zmiany nadal.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, chłodno, mierne wiatry, najpierw niepogoda, potem stopniowo coraz wybitniejsze polepszenie.

Wiedeń, 14 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście, Franciszkowi Bilińskiemu we Lwowie, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, a radcy sądu krajowego w Czerniowcach, Izydorowi Majerowi Scharfenbergowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy wyższego sądu krajowego.

Wiedeń, 14 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Józefa Meixnera z Kimpolungu do sądu krajowego w Czerniowcach; zamianował radcami sądu krajowego, sekretarzy sądowych: Michała Koralewicza w Czerniowcach, Krzysztofa Jakubowicza w Suczawie, Łazarza Ohrländera z Czerniowiec i dr. Mikołaja Zurkana z Suczawy, obu w Czerniowcach; zamianował zastępcę prokuratora Państwa dr. Romulusa Reuta w Suczawie radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Kimpolungu, sekretarza sądowego dr. Eugeniusza Hakmanna z Czerniowiec, radcą sądu krajowego w Czerniowcach.

Wiedeń, 14 listopada. Komisya ministeryalna, ustanowiona dla kwestyi węglowej, wczoraj w dalszym ciągu owych obrad na podstawie specyalnych referatów poszczególnych Ministerstw zajmowała się stosunkami targu węglowego, zwłaszcza omawiano kwestyę monopolu handlowego i eksportu węgla, oraz sprawę taryf węglowych.

Na następnych posiedzeniach omawiana będzie sprawa organizacyi targu węglowego, jakoteż sprawa zaradzenia zbyt wielkiemu zapotrzebowaniu węgla przez użycie innych materyałów opałowych.

Graz, 14 listopada. Otwarto dziś napowrót Uniwersytet, który onegdaj i wczoraj był zamknięty. Dziś przyszło znowu do starcia między kilku niemieckimi i włoskimi studentami; po obu stronach znajdują się lekko ranni. Ostatecznie niemieccy studenci opanowali teren.

Lipsk, 14 listopada. W procesie o szpiegostwo przeciw Antoniemu Bogackiemu, oskarżonemu o zbrodnię zdrady tajemnic wojskowych, skazano podsądnego na 3 lata więzienia, 5 lat utraty czci i postawienie pod nadzór policyjny. Dwa miesiące więzienia śledczego będą mu wliczone do kary. Sąd wyszedł z założenia, że podsądny działał jako szpieg na rzecz rządu rossyjskiego, ale równocześnie orzekł, że nie udowodniono, ażeby rzeczywiście Bogacki zdradził jakieś tajemnice rządowi rossyjskiemu.

Berlin, 14 listopada. Sąd krajowy tutejszy odrzucił zażalenie Maksymiliana Hardena przeciw uchwale sądu, którą umorzono postępowanie w prywatnej skardze Moltkego przeciw Hardenowi.

Montreal, 14 listopada. (Niem. Tow. Kabl.). Rząd związkowy płaci 10.000 dolarów za wszelkie pretensye, które Japończycy zgłosili z powodu strat poniesionych podczas wykroczeń w Vancouver.

Tuluza, 14 listopada. Wczoraj odbyło się zebranie 15 arcybiskupów i biskupów Francyi południowej, w ciągu którego arcybiskup Tuluzy oświadczył, że episkopat francuski bez wykrętów i bez bojaźni wyznawać będzie naukę Stolicy św. Piotra i ją wykładać, oraz uczyć tego, czego Kościół uczy, a potępiać to, co Kościół potępia.

Madryt, 14 listopada. Dziennik *El Mundo* donosi, że w pewnej miejscowości z powodu nominacyi sędziego przyszło między dwoma stronnictwami politycznemi do krwawej walki, przyczem jedną osobę zabito, a 4 zraniono.

Londyn, 14 listopada. Podczas wczorajszego bankietu w londyńskiej Izbie handlowej odczytano list sekretarza admiralicyi Robertsona z doniesieniem, że admiralicya wobec wyników konferencyi pokojowej w Hadze i zawiedzionych nadziei, jakie do konferencyi przywiązywała, postanowiła dalej prowadzić budowę okrętów wojennych.

NowyJork, 14 listopada. Zawarte dotychczas umowy w sprawie przywozu złota do Nowego Jorku przekraczają już sumę 60 milionów dolarów.

Wizyta cesarstwa niemieckich w Anglii.

Windsor, 14 listopada. Jak donoszą ze strony poinformowanej, cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta Wiktorya są bardzo uradowani z powodu przebiegu odwiedzin swych w Londynie i wzruszeni przyjęciem, jakiego doznali ze strony ludności.

Otwarcie III. Dumy.

Petersburg, 14 listopada. (Rano). Dziś o godzinie 11 przed południem nastąpi otwarcie Dumy; poprzedzi je nabożeństwo. Władze zabroniły surowo wszelkiego gromadzenia się przed pałacem taurydzkim. Udział publiczności i prasy w otwarciu bardzo ograniczono. Tylko dwudziestu trzech korespondentów zagranicznych pism otrzymało pozwolenie wstępu. Lewica i znaczna część październikowców postawiły kandydaturę październikowca Chomiakowa na prezydenta Izby; natomiast skrajna prawica trwa przy kandydaturze hr. Bobrinskiego. Szanse Chomiakowa są lepsze. Ogólne usposobienie jest spokojne.

Petersburg, 14 listopada. Z okazyi otwarcia Dumy zamieszczają dzisiejsze poranne dzienniki powitalne artykuły, nacechowane sympatyą. Z 442 posłów odebrało dotychczas 390 swoje legitymacye. Na ulicach panuje zupełny spokój.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Skazanemu na śmierć Nowickiemu zamieniono karę śmierci na 20 lat ciężkich robót.

Warszawa, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Aresztowano syna dymisyonowanego generał-majora Wilczyńskiego, jako przywódcę bandytów, którzy dokonali napadu na mieszkanie naczelnika zarządu dóbr państwowych w Suwałkach.

Łódź, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Na furgon, wiozący do Pabianic do Towarzystwa akcyjnego pod firmą Kruschke i Ender 20.000 rubli, napadło na szosie ośmiu bandytów, którzy zrabowali wszystkie pieniądze. Zawiadomione natychmiast o rabunku władze ujęły pod Pabianicami jednego ze sprawców, przy którym znaleziono 7535 rubli. Podczas rewizyi w mieszkaniu drugiego spólnika, którego aresztowano, robotnika fabryki Kruschkego, znaleziono pięć worków z pieniędzmi.

Łódź, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Kandydata na posła z Łodzi Rubinsteina skazano na zesłanie do gub. wiackiej.

Wilno, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Ze stronnictwa krajowego Litwy i Białej Rusi wystąpili znowu dr. Tadeusz Dembowski i Aleksander Chomiński.

Sosnowiec, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* W tych dniach otwarta będzie wystawa dzieł sztuki najznakomitszych artystów polskich.

W podwórzu fabryki Schoena zabito jednego z głównych urzędników fabryki. Zabójcy dali ogółem 18 strzałów i zranili równocześnie chłopca, towarzyszącego zabitemu. Zabójstwo ma podkład partyjny.

Sosnowiec, 14 listopada. *(Tel. pryw.)* Ochrona wojskowa na stacyi przez pomyłkę zastrzeliła Josla Mejtysa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 734·—, Akcye Anglobanku 291·—, Akcye Unionbanku 528·50, Akcye Länderbanku 399·50, Akcye Bankvereinu 516·75, Akcye Bodencredit 986·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 563·—, Akcye kolei państwowych 650·—, Akcye kolei Południowej 144·50, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5165·—, Akcye kolei czerniowieckiej 552·—, Akcye Alpiny 589·—, Akcye Rima Muranyi 509·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2407·—, Akcye Fabryki broni 451·—, Akcye Tureckie tytoniowe 392·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 536·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·80, Austryacka Renta koronowa 95·80, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·25, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·05, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50. 4-prc pożyczka m. Lwowa 94·40, Losy tureckie 182·—, Marki 117·85, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 86·—.

Usposobienie silne. Akcye kolei państwowych bardziej ożywione z powodu lokalnych zakupów. Akcye Laenderbanku przejściowo osłabione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Obrońca Ludwik Markowski otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Po prostu olbrzymią wziętość zjednała sobie w ostatnich lat dziesiątkach jedna zajmująca zabawka dla dzieci, zabawka, która pomimo swej skromnej zewnętrznej formy posiada w porównaniu z innemi zabawkami tak bogate zalety, że przyznać jej trzeba rzeczywistą i trwałą wartość. Mamy tu na myśli kotwiczne skrzynki budowlane firmy F. Ad. Richtera & Cie., król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16. W obecnych czasach postępu na każdem polu technicznem jest rzeczą rzeczywiście ważną, jeśli już w dziecku budzimy zmysł form i piękna, a do tego nadają się najlepiej co do formy skończone wzorki, poczynające od rzeczy łatwych, a przechodzące stopniowo do coraz trudniejszych. Jak najdokładniej obrobione kamienie umożebniają dziecku łatwość i pewność w ustawianiu budowli. Ważną też zaletą tych skrzynek jest ich niezwykła trwałość; zagubione zaś kamyki można każdego czasu zastąpić nowymi, a skrzynki same systematycznie powiększać przez dokupianie skrzynek dopełniających i kotwicznych skrzynek mostowych. Piękną nowością są przepyszne układanki „Saturn" i „Meteor", jako też Richtera aparaty mówiące i instrumenty muzyczne.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny). Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 listopada 1907

54 — 35 — 3 — 89 — 16

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 27 listopada i 11 grudnia 1907.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Dr. Kazimierz Zgórski

specyalista chorób wewnętrznych

mieszka obecnie Asnyka 6.

Telefon Nr. 17.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Posch z Wiednia, S. Kiełczewski z Wiśniowa, A. Czerwiński z Kijowa R. Grelet z Paryża.

Hotel Imperial.

PP. W. Kossak z Krakowa, J. Janicki z Głębokiej, A. Kobylański z Snowidowa.

Hotel Francuski.

PP. K. Bieniadzki z Tarnowa, A. Ebenberger ze Stanisławowa.

Hotel Wanda.

P. W. Szwed z Żywca.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 listopada.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
" krai. 4½ pr. " los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	93	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
" " " 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	94	50	102	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
" " " papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 70	95 90
styczeń-lipiec	95 70	95 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·55	96·75
kwiecień-październik	96·75	96·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	146·25	148·25
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	198·—	200·—
" " " 1864 po 100 zł.	246·—	250·—
" " " 1864 po 50 zł.	246·—	250·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·70	113·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·75	95·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·55	113·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	456·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·—	119·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·55	95·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.05	96.05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	91·75	91·75
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	138·50	142·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184·75	188·75
" " " " 50 zł. (100 kor.)	185·—	189·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·75	92·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	95·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·50	182·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·75	269·75
" " " " " 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·20	102·20
" " " " " 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
" " " " 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·65	100·55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·85	93·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·05	98·—
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·—	99·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18·75	20·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	437·—	447·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·50	102·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·75	64·75
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·50	46·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24·—	26·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	210·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288·50	289·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3205·—	3215·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	625·75	626·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	731·—	732·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549·—	552·—
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	564·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	404·25	405·25
" Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1790·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	528·75	529·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·25	239·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5135·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	554·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1000·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	716·—	722·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	535·—	544·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	588·—	589·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2400·—	2410·—
Schodnicy 500 kor.	479·—	489·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	391·—	394·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	247·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·92½	242·17½
Paryż za 100 franków	95·85	96·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·90	96·00
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·24
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 747/7 (7) (9472 3—3)

Na żądanie Markusa Fleischfarba odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 346 gminy Skoryki wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 28 października 1907.

L. cz. E. III. 2001/7 (11) (9478 3—3)

Dnia 13 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya realności pod lk. $922^2/_4$ lwh. 1579/II. przy ul. Bogdanówka l. 24 A. położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5720 kor., przynależności zaś na 601 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3660 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 348/7 (20) (9385 3—3)

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i innych egzekucyę prowadzących przystępujących wierzycieli odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22 licytacya a) połowy dóbr Dębina Iławiecka Samuela Treistera własnej objętych wyk. hip. l. 653 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większej posiadłości mających obszaru około 610 morgów, budynki mieszkalne, gospodarcze i gorzelnię, tudzież połowy przynależności składających się z koni, narzędzi gospodarczych, młocarni parowej, transportówki bez kieratu, uprzęży, zapasów słomy, plewy, tryny i nawozu stajennego, oraz b) drugiej połowy tych samych dóbr Dębina Iławiecka Józefa Treistera własnej, tudzież drugiej połowy tych samych przynależności.

Połowy nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 164.522 kor. 97 hal. i ad b) na 164.522 kor. 97 hal., zaś połowy przynależności ad a) na 4072 kor. 50 hal. i ad b) na 4072 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 112.396 kor. 98 hal. i ad b) na 112.396 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15 października 1907.

L. 18.109/907 (9494 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje trzecią i ostatnią publiczną licytacyę **na dniu 4 grudnia 1907, od godziny 9 rano do 12 w południe** w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1909 i 1910.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 3 grudnia 1907 r. do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie lub jego zastępcy.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. krajowych Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych:
podatku spożywczego od wina

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Złożyć się mające wadyum kor.	Złożyć się mające wadyum hal.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Radomyśl wielki	2069	—	206	90	Taryfa C. ust. z 18/5 1875	dnia **4 grudnia** 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Żabno	1836	—	183	60		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 5 listopada 1907.

do L. 30.273/07 (9495 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina w niżej poszczególnionym okręgu poborowym na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1908 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 bezwarukowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 3 grudnia 1907.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne oznaczone na kopercie należycie wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. należy wnosić osobno najpóźniej do 9 godz. przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarb. w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K.	Cena wywołania na każdy rok h.	Termin licytacyi
1	Tarnopol	wino	taryfa C. Dz. rozp. Nr. 16 z r. 1875	6500	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu między 9 a 11 przed południem w dniu 3 grudnia 1907

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1907.

L. 21.514 (9406 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo albo na jeden rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1909 i 1910 lub też tylko na rok 1908.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p. a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 18 listopada 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Nr. 111 Dz. r.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	Cena wywołania na jeden rok h.	Wadyum wynosi K.	Wadyum wynosi h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
1	Cieszanów	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	17115	—	1711	—	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	18 listopada 1907 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Nr. 146 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jarosław		Klasa I.	83507	99	8351	—			
3	Jarosław	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	7307	—	730	—			
4	Łańcut			915	—	91	—			
5	Radymno			1250	—	125	—			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. E. III. 827/7 (21) (9499 2—3)

Dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya 1/3 części realności pod lk. 808²/₄ we Lwowie położonej lwh. 743 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. II. objętej ulica Kotlarska l. 4 wraz 8/3 częścią z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości wystawione na licytacyę, jest oceniona na 14.672 kor., 43 hal., przynależności na 211 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 7442 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1201/7 (8) (9474 2—3)

Na żądanie Barucha Sternberga i tow. odbędzie się dnia 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 550/III. ks. gr. gminy Śniatyn składające się:

1) z pbud. lk. 1420 pgrlk. 3800, 3801, 3803, 3804, gruntu położonego w jednym kompleksie łącznego obszaru 1 har. 30 ar. 77 m.² stanowiącego grunt podbudowlany, sadzawka i ogród z drzewami owocowymi i lasowymi;

2) z browaru z szuszarnią, warzelnią, słodownią, chłodnikiem i urządzeniem browarnianem;

3) z dwóch domów mieszkalnych o 8 ubikacyach;

4) z młyna z pralnią i łazienkami;

5) z szopy, stodoły, stajni, wozowni, spichlerza, drewutni, karmników, kurników etc.;

6) kręgielni i bufetu;

7) z ogrodzeń, kolejki, kadzi, beczek, urządzeń ogniowych etc.

Realność tę oszacowano na 82.231 kor. 56 hal., z czego na grunta przypada 12.154 kor., na budynki 61.933 kor. 91 hal., na przynależności 8123 kor. 45 hal.

Najniższa oferta wynosi cenę szacunkową tj. kwotę 82.231 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż się nie odbędzie.

Wierzycielom, którzy na sprzedać się mającej realności mają prawa zabezpieczone zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i uzupełnione uchwałą z 25 września 1907 l. cz. E. 1201/7 (7) i dokumenty odnoszące się do realności (wyciąg hipoteczny i t. d.) mogą mający chęć kupienia, przeglądnąć w niżej podpisanym sądzie biuro 6 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 27 października 1907.

L. cz. E. 570/7 (6) (9548 1—3)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie odbędzie się dnia 5 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności whl. 66 i 282 ks. gr. gminy kat. Burkanów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 listopada 1907.

(9549 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy i dywany, oraz sztance i maszyny introligatorskie.

Wtorek 19 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, sukna i konfekcya męska.

Środa 20 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i ubrania męskie.

Czwartek 21 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, fortepian i skrzypce włoskie cenniejsze.

Piątek 22 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary galanteryjne.

Sobota 23 listopada 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 listopada 1907.

L cz. E. 2146/7 (9525)

Zobowiązana Chana Rosenblatt z Buczacza.

Na żądanie Mojżesza Kamerlinga z Buczacza odbędzie się dnia 25 listopada 1907 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya 4/46 części sklepu w realności objętej whl. 148 ks. gr. gm. Buczacz nr. kons. 492 położonej przy ulicy 3 maja.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. 908/7 (2) (9533)

Edykt licytacyjny.

Przymusowo będą sprzedane:

1) 25 listopada 1907 godz. 10 przed południem w Pruchniku materyały drzewne, mianowicie: drzewo budowlane, deski, progi (szwele), gonty, łaty;

2) 26 listopada 1907 godz. 10 przed południem w lesie tuligłowskim (w Woli węgierskiej) materyały drzewne, mianowicie: progi (szwele) kloce.

Materyały te oglądać wolno na miejscu 3 dni przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 3 listopada 1907.

L. cz. E.5027/7 (5) (9522)

Na żądanie ks. dra Mikołaja Semenowa zastąpionego przez adwokata dra Haczewskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 w Kołomyi licytacya realności objętej whl. 67 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi, składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu przy ul. Oskrzesinieckiej o łącznej przestrzeni 27 ar. 41 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, sztachetów i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2564 kor. 50 hal., przynależności zaś na 68 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1755 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza ze zmianą co do najniższej ceny, która wynosi ze względu na to, że w realności tej przeważa grunt pod uprawę przeznaczony 2/3 części ceny szacunkowej, a nie połowę tejże i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 1624/7 (3) (9536 1—3)

Dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p.) licytacya realności whl. 670 gm. Podgórze składająca się z parcel bud. 110 sążni obszaru i stojącego na tejże domu piętrowego.

Nieruchomość oceniona jest na 36.363 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 18.181 kor 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 4 listopada 1907.

L. cz. E. 864 7 (16) (9535 1—3)

Dnia 10 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 relicytacya realności lwh. 79 gm. Podgórze składająca się z parc. bud. lk. 66/1 i stojącego na niej domu parterowego.

Nieruchomość oceniona jest na 2720 koron.

Najniższa oferta wynosi 2720 kor.

Sprzedaż niema wpływu na zaintabulowane w stanie biernym ciężary.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 8 listopada 1907.

L. cz. E. 993/7 (5) (9543)

Dnia 3 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 141 ks. gr. gminy Leśniowice, składającej się z parceli budowlanej, części budynków i gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 777 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 518 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 23 października 1907.

L. cz. E. 4247/7 (7) (9521)

Na żądanie Feibischa Diamanda, kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 18 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Kołomyi licytacya połowy i 3/48 części realności lwh. 570 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi, składającej się z domu murowanego i drewnianego wraz z ogrodem o łącznej przestrzeni (całej realności) 30 ar. 37 m².

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2650 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1325 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 12 października 1907.

L. cz. E. 2223/7 (9524)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1907 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności obj. whl. 46 ks. gr. gm. kat. Buczacz położonej przy ulicy Murarskiej, a składającej się z pbud. 68, 69, 70, 71, 93, na których pobudowana jest kamienica murowana o dwóch frontach wraz z magazynem drewnianym.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.000 kor.

Najniższa oferta wynosi 19.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 15 października 1907.

L. cz. E. 787/7 (9) (9538)

Dnia 19 listopada 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 92 gm. Jawcze, obejmującej pr. bud. 149 wraz z budynkami i pr. gr. 182 1, 938 i 1385/2, stanowiące grunta orne, ocenionej na 1788 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 1192 koron.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 7 września 1907.

L. cz. E. 1445/7 (4) (9519)

Na żądanie p. Agnieszki Konisar, zastąpionej przez adwokata dra Gabryszewskiego, odbędzie się dnia 3 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya a) realności whl. 544 i b) 55/4320 części realności lwh. 545 ks. gr. gm. katastr. Warzyce objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na, a to: ad a) na kwotę 752 kor. 24 hal., ad b) na kwotę 64 koron 7 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 501 kor. 50 hal., zaś ad b) 42 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 24 października 1907.

L. cz. E. 1630/7 (5) (9545)

Dnia 3 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 239 ks. gr. gminy Łany, składającej się z parceli budowlanej z lepianką, pastwiska i roli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 230 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 29 października 1907.

L. cz. E. 1446/7 (5) (9537)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 10 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze III licytacya realności whl. 323 ks. gr. gm. Przeworsk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.000 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 8500 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 30 października 1907.

L. cz. E. 1029/7 (3) (9577 1—3)

Na żądanie Jędrzeja Kurka w Stojanicach szl. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 listopada 1907 o godz. 10 przed południem licytacya przymusowa całej realności lwh. 272 gminy Stojanice królewskie Wincentego i Anny Lisków własnej.

Cena szacunkowa wynosi 5195 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 3682 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 1614/7 (6) (9544)

Dnia 3 stycznia 1908 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya realności whl. 111 ks. gr. gm. Sroki, składającemi się z parceli budowlanej z domem, 4 stajniami, stodołą, oraz gruntami rolnemi wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 4215 kor., przynależności zaś na 434 kor.

Najniższa cena wynosi 3099 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 23 października 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 10/7 (1) (9486 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Noela Fussa i Majera Herziga, dzierżawców dóbr w Starzawie i Chorośnicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Wilhelma Rosenbacha, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają na Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. S. 6/7 (1) (9485 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stowarzyszenia pod firmą „Chrześciańskie Towarzystwo składu drzewa majstrów stolarskich i bednarskich, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Krakowie".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Michała Koya w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14 stycznia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. S. 3/2 (110) (9515)

W konkursie Towarzystwa akcyjnego fabryki maszyn „Galicya" w Stryju pod firmą: Maschinen Fabriks-Actien Gesellschaft „Galicia" in Stryj wyznacza się audyencyę do rozprawy, celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy, do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 25 listopada 1907 godzinę 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie w biurze Nr. 133.

Na audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 października 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/7 (60) (9514)

Sprawa konkursowa Chaima Meningera.

Audyencyę likwidacyjną dla dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w tym sądzie biuro Nr. 2 na dzień 29 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 października 1907.

L. cz. S. 5 6 (307) (9517)

W konkursie do spadku po dr. Hermanie Stein z Tarnopola celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 9 listopada 1907 wyznacza się audyencyę na dzień 15 listopada 1907 o godz. 12 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 20 października 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/7 (14) (9507)

Ogłoszenie.

Na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 28 października 1907 wierzycieli masy spadkowej bp. Gustawa Goldsteina, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone, przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. prof. dr. Józefa Rosenblatta, adwokata w Krakowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dra Zygmunta Grünzweiga, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 listopada 1907.

Konkursa.

(9455 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasteczka Suchej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają obok zwykłych wymaganych warunków, egzamin kwalifikacyjny państwowy dla sekretarzy miasteczek ustawą przepisany.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron i mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, następnie w razie kwalifikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy na ręce zwierzchności gminnej miasteczka Suchej najdalej do dnia 25 listopada 1907 r.

Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Sucha, dnia 9 listopada 1907.

L. 2716/07. (9484 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek reskryptu Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 19 października 1907 l. 101.967 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jaśliskach pow. sanockiego. Okręg ten obejmuje miejscowości: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Moszczaniec i Polany surowiczne, razem 18 miejscowości z ludnością 9600 głów, a obszarem 213·9 km.

Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Jaśliska.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1400 koron i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 koron.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane wnoszone być mają do wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 15 grudnia 1907 r.

Do podania dołączyć należy dokumenta, wykazujące, że kandydat posiada następujące warunki:

a) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austryackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 7 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 142.000.

Obwieszczenie.

Król. pruski prezydent Rządu w Opolu, uchylając swe rozporządzenie z 16. października b. r. (tutejsze obwieszczenie z 24. października 1907 l. 132.384) zarządził rozporządzeniem z 1. listopada 1907 I, f. XII. 9989, w celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyskowo racicowej co następuje:

„§ 1. Zabrania się wprowadzania siana, słomy, nawozu, mleka i drobiu **z politycznego powiatu Chrzanów** w Galicyi do obwodu rządowego (Regierungsbezirk) opolskiego.

Wyjątek od tego zakazu stanowi jedynie drób, który przez powiat polityczny chrzanowski przewieziono koleją w ruchu transitowym.

§ 2. Wszystkie przeżuwacze i świnie, w częściach powiatów (Kreise) pszczyńskiego i katowickiego, położonych między linią kolejową Oświęcim-Mysłowice a granicą kraju, podlegają policyjnemu nadzorowi. Z obszaru tego (Beobachtungsgebiet) nie wolno na razie wyprowadzać przeżuwaczy i świń bez zezwolenia landrata. Pozwolenia takiego można udzielić tylko na zwierzęta rzeźne (Schlachtvieh) i po poprzedniem zbadaniu dotyczącej obory (des betreffenden Bestandes) przez weterynarza, na podstawie świadectwa weterynarskiego, którego ważność trwa tylko 24 godzin.

§ 3. Powyższe zarządzenia obowiązują natychmiast. Uchylenie tych zarządzeń nastąpi bezzwłocznie, skoro uznane będzie, że wzmiankowane na wstępie niebezpieczeństwo zarazy przeminęło.

§ 4. Przekroczenia powyższych zarządzeń — o ile nie naruszają ostrzejszych przepisów karnych — karane będą według §§ 66 Nr. 1 i 67 ustawy państwowej (Reichgesetz) z $\frac{\text{23. czerwca 1880}}{\text{1. maja 1894}}$ i § 328 ustawy karnej (Strafgesetzbuch)".

To podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 13. listopada 1907.

L. cz. Cw. 445 i 446/7 (1) (9465)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Heleny Mehl i przeciw Zygmuntowi Mehlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Eliasza Rosenbauma pozwy o 500 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Mehla ustanawia się pana dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zygmunta Mehla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 5 listopada 1907.

L. 3604 (9493)

Ogłoszenie.

C. k. Starostwo górnicze dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego podaje odnośnie do swego ogłoszenia z 26 sierpnia 1907 l. 2208 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" Nr. 203 z 5/9 1907 do wiadomości, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 1 czerwca 1897, Dz. u. pr. Nr. 128 zarządziło ponowne głosowanie na drugiego kandydata na zamianować się mającego jednego fachowego sędziego obywatelskiego ze zawodu górniczego dla Senatu górniczego przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze.

Uprawnieni do głosowania posiadacze kopalń i hut, leżących w obrębie tegoż Senatu, oraz uznani przez Władzę górniczą kierownicy ruchu przy kopalniach tam się znajdujących, stanowiący wszyscy razem jedno kollegium wyborcze, mają nadesłać do c. k. Starostwa górniczego karty głosowania do 26 listopada 1907 włącznie.

Jeżeliby który z uprawnionych nie otrzymał potrzebnych kart do głosowania, natenczas ma się zgłosić po nie jak najrychlej do Starostwa górniczego.

C. k. Starostwo górnicze.

Kraków, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. C. II. 312/7 (1) (9539)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Krawców Jaroszowej poprzednio w Jamach zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Kazimierza Tomczyka pozew o 200 dolarów lub 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 listopada 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Krawców Jaroszowej ustanawia się pana Sylwestra Richtera adwokata w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Krawców Jarosz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 28 października 1907.

L. cz. C. II. 313/7 (1) (9540)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Lonczak poprzednio w Jamach zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Kazimierza Tomczyka pozew o 50 dolarów lub 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 listopada 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Lonczak ustanawia się pana Sylwestra Richtera adwokata w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Lonczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 28 października 1907.

L. cz. C. III. 499/7 (2) (9550)

Edykt.

Przeciw Kiryle Jakimów z Remenowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Pańka Maksymiszyna i tow. pozew o uznanie prawa własności i zezwolenie na wpis.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 listopada 1907 o godz. 11 rano do sali 3ciej c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw Kiryły Jakimowa ustanawia się pana adw. dra Pladera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział III.

Lwów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. C. VI. 588/7 (1) (9529)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Kałników Petz przedtem w Bredtheimie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Ludwida Habera w Ottynii i Schlomy Kontora z Mołodyłowa pozew o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 300 i 359 gm. kat. Siedliska zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 30 października 1907 l. cz. C. VI 588/7 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 listopada 1907 godz. 8 rano b. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw kurandki Katarzyny z Kołników Pelz ustanawia się pana Jakóba Müllera w Bredtheimie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Delatyn, dnia 30 października 1907.

L. cz. C. II. 520/7 (1) (9542)

Edykt.

Przeciw Srulowi Sternlieb Chaima, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Mojżesza Gewissa w Kołomyi pozew o uznanie prawa własności 4/24 części realności objętej whl. 47/I gminy kat. Sniatyn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Srula Sternlieb Chaima ustanawia się pana dra Wilhelma Rozenhecka adwokata w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Srula Sternlieb Chaima w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. C. I. 400/7 (2) (9526)

Edykt.

Przeciw Łuciowi Köpczak z Zawoza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jakóba Szpiry kupca w Baligrodzie pozew o zapłacenie 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 listopada 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Łucia Kopczaka ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łucia Kopczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligrod, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. Cg. I. 402/7 (1) (9511 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu i Franciszkowi Lasotom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c.k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rozalię z Lasotów Gorzenik i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 151 gm. Jawornik.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 listopada 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Franciszka Lasotów ustanawia się pana adwokata dra Sołtysika w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego i Franciszka Lasotów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. II. 289/7 (1) (9531)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Seligowi Schanzowi i Sarze Schanz przedtem w Żołyni zamieszkałym wniósł Salomon Pellenberg z Żołyni pozew o zapłacenie 250 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 listopada 1907 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Dymidowicz w Łancucie będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. C. I. 173/7 (9527)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Zoła i Semkowi Zoła, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Nuchima Siegla i Blimę Siegel pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy 28 listopada 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Semka Zoła ustanawia się pana dra Stanisława Nurkowskiego adwokata w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja i Semka Zołów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 31 października 1907.

L. cz. C. II. 314/7 (3) (9520 1—3)

Edykt.

Przeciw Sarze Pomper zam. Berger i Annie Pomper zam. Schächter i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez oświadczonych spadkobierców Leiby Bartha pozew o uznanie 6 prc. odsetek od kwoty 100 złr. i 147 złr. 85 ct. za zgasłe, wierzytelności Isaka Pompera w kwotach 100 złr. i 147 złr. 85 ct. za umorzone zpn.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1907 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Sary Pomper zam. Berger i Manci Pomper zam. Schächter ustanawia się pana dr. Milgroma, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Pomper zam. Berger i Mancię Pomper zam. Schächter w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą i lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 października 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 256 (9243)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1907, Pr. XXXV. 203/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 251 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom Donnerstag, 31 Gilbharts (Oktober) 2020 n. N. (1907) 5. Jahrgang, enthaltenen Artikels: „Der Prozeß Harden-Moltke“ auf Seite 1, Spalte 3, und Seite 2, Spalte 1 in der Stelle von „Und noch immer“ bis „einzubilden brauchen“ das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1907, Pr. XXXV. 201 7 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt I. des in der Nr. 29 der periodischen Druckschrift; „Illustrierte Oesterreichische Kriminal Zeitung“ vom 4 November 1907 I. Jahrgang, enthaltenen Artikels: „Das Verdienst um das deutsche Volk. Der Prozeß Harden“ auf Seite 4, Spalte 2, in der Stelle von „Draußen haben sich“ bis „Prozeß Harden“ das Verbrechen der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses nach § 64 St. G.; II. das der Inhalt des in derselbem Nummer erschienenen Artikels: „Die Quellen der Bäderastie. Knabeninstitute“ auf Seite 5, Spalte 1 und 2, in der Stelle von „Und was macht“ bis „Nachweis erbringen“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1907, Pr. XXXV. 202 7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Detektiv-Zeitung“ Jahrgang 1907 auf Seite 1—3 enthaltenen Artikels: „Die Berliner Krankheit“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1907 Pr. XXIII. 204/7 3 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt I. des in der Nr. 52 der periodischen Druckschrift: „Wiener Kriminal- und Detectiv-Zeitung“, II. Jahrgang, vom 2 November 1907 enthaltenen Artikels: „Die Lehren eines Skandalprozesses“ auf Seite 3, Spalte 1 und 2 in Stelle von „Wenn man sich die“ bis „zu kommen hat“ das Vergehen nach § 305 St. G.; II. das der Inhalt des in derselben Nummer enthaltenen Artikels: „Zynische Verbrecher“ auf Seite 6, Spalte 2 in der Stelle von „Sie herzten“ bis „sich erhängt“ das Vergehen nach § 516 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1907.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Oktober 1907, Pr. V. 24/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2667 der Zeitschrift: „Il Giornaletto di Pola“ vom 29 Oktober 1907 wegen der Stelle von „passiamo quindi a parlare del processo“ bis „che egli attualmente copre di dirigente del giudizio“ und von „ora noi con grande meraviglia“ bis „infamemente sfruttato nel nostro paese“ des Artikels: „Gli scandali al giudizio di Pola“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Oktober 1907, Pr 25/7 die Weiterverbreitung der Nr. 2668 der Zeitschrift; „Il Giornaletto“ vom 30 Oktober 1907 wegen des Artikels: „I rapporti del barone Reinlein contro gli impiegati del Giudizio“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Oktober 1907, Pr. 5?/7, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg mit der Entscheidung vom 23 Oktober 1907, 58/7, die Weiterverbreitung der Nr. 237 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 16 17 Oktober 1907 wegen der Artikel: „Protestiamo“ in der Stelle von „poiche, se mai“ bis „gli italiani, il governo“, dann von „il governo sempre tenero“ bis „che avessero consistenza“, weiters von „non processi, non condanne“, bis „ai secondi sempre torto“, und von „Ma l'autorita tacque“ bis „dove stiamo di casa“ und „Svaghi levicensi“ von „al grido di morte“ bis „rubano, saccheggiano“ nach § 65 a, 300 und 305 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Oktober 1907, Pr. 51/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2246 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 29 1907 wegen des Artikels: „E arrivaso l'Ukase“ in der Stelle von „la sentenza della“ bis „innsbruckese“ und von „Questa conclusione feroce“ bis „senza risposta e difesa“ nach § 300 und 305 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Oktober 1907, Pr. I. 287/7, die Weiterverbreitung der Nr 86 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 26 Oktober 1907 wegen der Stellen von „Vitezstvi“ bis „vytrvalosti“, von „Pres dva roky“ bis „co se zda nemoznym“ des Artikels: „Vitezstvi . . . vytrvalosti“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Oktober 1907, Pr. 286/7, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Mlade Proudy“, IV. Jahrgang (ohne Datum), wegen der Stellen von „V techto dnech rozloucili jsme se“ bis „A vse to ze dela s tvari vaznou“ des Artikels „Ta vojna“, von „aby snizili se dolu k mladezi“ bis „barbarstvi“ und von „Vsem zenam ceskym“ bis „realisovat a uvadet v zivot“ des Artikels; „Zaklady protimilitaristicke propagandy polozeny“ nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel VI. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Oktober 1907, Pr. I. 290 7, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift; „Komuna“ vom 30 Oktober 1907 wegen der Stelle von „Maria Antonieta“ bis „Wöltlinga“ des Feuilletons; „Olomoucky Pozor“, von „Ostatne zakaz“ bis „taktiku“ und von „Situace v celem okoli“ bis „na sebe cekat“ des Artikels; „Anarchisticka Agitace“ nach § 64 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Oktober 1907, Pr. 27 7, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift; „Straz ceskeho severu“ vom 25 Oktober 1907 wegen der Stelle von „okresni hejtman“ bis „chlapiku“ des Artikels: „Rozpustena schuze ceskeho lidu“ und des Artikels: „Neuveritelny cin . . .“ von „Neuveritelny cin“ bis „jsou to deti ceske“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom ?0 Oktober 1907, Pr 28 7 die Weiterverbreitung des in Brüx zur Verbreitung gelangten Flugblattes mit der Überschrift: „Rodicove cesti“ und mit der Unterschrift: „Vice ceskych rodicu („Stojite ve spravedlivem zapase“ bis „boji nasemu“) nach § 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Oktober 1907, Pr. 32/7, die Weiterverbreitung des Heftes Nr. 3 der nicht periodischen, in Königgrätz erscheinenden, in Holitz gedruckten Druckschrift: „Melicharova vzdelavaci biblioteka — Vliv myslenky na pestovani cherakteru“ wegen der Stellen von „Prevladajici surova“ bis „novou zemi“, von „Jen pachy a radikalni“ bis „dablem“, von „Tim ze veri“ bis „nebeskeho Otce“ und von „My nemuzeme“ bis „sam zadal“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1907, Pr 54 7, die Weiterverbreitung der Nr. 127 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 29 Oktober 1907 wegen des Artikels: „Junges Proletarierblut braucht die Bestie!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 4/7 (2) (9149 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzonem zostało, że Anna Tokarz urodzona dnia 24 kwietnia 1859 w Grybowie wydaliła się z tejże gminy w r. 1872 lub 1873 i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Jana Rodaka, opiekuna Stefanii Witek postępowania celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Michałowi Huzie c. k. notaryuszowi w Grybowie wiadomości o pobycie wymienionej. Annę Tokarz wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1908 rozstrzygnie o uznanie za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1907.

L. cz. T. 32/7 (2) (8665 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych przez c. k. gł. Urząd podatkowy w Stanisławowie wystawionych kwitów, a to:

a) kwitu na ratę kolaudacyjną złożoną do art. 120 z r. 1903 na książeczkę wkładkową Banku krajowego Nr. 19.249 na 24 kor. 90 hal.;

2) kwitu na ratę kolaudacyjną złożoną do art. 184 z r. 1905 na książeczkę wkładkową Banku kraj. Nr. 22.506 na 2528 kor. 28 hal.;

3) kwitu na kwotę 25 kor. złożoną do art. 4383 z r. 1903 tytułem przekroczonych kosztów zarządu.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1907.

L. cz. T. 16/7 (2) (9383 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ides Flignerowej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych Nr. 276 na kwotę 330 kor. 79 hal. i Nr. 313 na kwotę 323 kor. 99 hal. opiewających przez Handwerker Credit Verein „Zgoda“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu wystawionych na imię Ides Fligner w Drohobyczu.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 października 1907.

L. cz. T. 73/7 (3) (9336 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Róży Kreps we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie, a to Nr.

64.030 na kwotę 190 kor. i na nazwisko „Róża Kreps“ i Nr. 85.051 na kwotę 50 kor. i na nazwisko „Henryka Scharf“ opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sad krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 24 października 1907.

L. cz. T. 21/7 (2) (9384 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Małgorzaty Swiętoń z Braciejowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 1356 na 50 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 października 1907.

L. cz. T. II. 8/7 (2) (9035 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek p. Samuela Lille w Tarnopolu postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla z daty Tarnopol 24 marca 1907 trzy miesiące od daty płatnego na 440 koron opiewającego, a przez Markusa i Tadeusza Gintnerów w Drohobyczu akceptowanego, w Tarnopolu płatnego. wzywa posiadacza rzeczonego wekslu, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 września 1907.

L. cz. T. 64/7 (2) (9032 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Weinbergera, kupca w Bochni, przez adwokata dr. Springera, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu, na 3000 kor. opiewającego, zaopatrzonego datą płatności 1 grudnia 1907, a podpisanego przez Marka Brawa jako akceptanta, Benjamina Reicha jako wystawcę, a Leiba Weinbergera jako żyranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 października 1907.

L. cz. Nc. VII. 108/7 (4) (9480 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 9 listopada 1904 L. 1167 na policę asekuracyjną krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 89.511 na życie Epifaniusza Stefanowicza.

Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu depozytowego, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej powołany kwit depozytowy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 788/5 (49) (9392 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1905 w Wrocławiu zmarła Paulina z Hirschów 1o Stauner 2o Dawriger pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego męża Dr. Gustawa Dawigera z substytucyą krewnych kupca Bernarda Staunera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu krewnych Bernarda Staunera nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Hermanem Mützem w Tarnowie dla nieznanych i nieobecnych tych krewnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. A. IX. 743/5 (15) (9207 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1883 w Jankowcach zmarła Tacka Reminyk recte Kowalik vel Kowatyk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kowałyk nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Trofymem Kowałyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. A. III. 13/7 (5) (9348 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 17 maja 1892 w Bratkowcach zmarł Juda Horn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hilary Baczyński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 14 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8 05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12 40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·13	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10 50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6 58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6 25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6 30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu: i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

ZAWIADOMIENIE.

Usługa damska.

Powszechnie znany Specyalista gorsetów HERMAN PIESEN (Praga) z KRAKOWA

pozwala sobie zawiadomić uprzejmie P. T. Panie, że z dniem 1 listopada 1907 r. otwiera **we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 7**

Specyalny magazyn gorsetów pod firmą:

„MAISON de CORSETS“ zaopatrzony w najnowsze modele z roku 1907/1908. Wielki wybór w gorsetach i wszelkich przyborach do nich po cenach bardzo przystępnych. — Szczególną uwagę zwraca się na gorset **„Le Neos“** i opaskę **„Le Nea“**, wynalazku słynnego lekarza Dr. Fr. Glénarda w Paryżu; następnie, na gorsety **„C. P. a la Sirene Paris“**, **„H. P. Forme droite Rationelle“**. Gorsety na miarę wykonuje się ściśle podług figury i budowy ciała w najkrótszym czasie. — GORSETY przyjmuje się do czyszczenia i naprawy.

Własna pracownia! **Salon do przymierzania urządzony z komfortem.**

Zupełna gwarancya co do jakości każdego gorsetu.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

Miód Patoka	blaszanka 5 kg.	6·— kor.
Miód do picia	stołowy gąsiorek 4 litr. . .	5·80 kor.
Miód do picia	à la Malaga gąsiorek 4 litr.	6·40 kor.

Beczkami znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

„Eksport Miodu“ Denysów.

50 koron i więcej tygodniowo łatwo można zarobić, łaskawe oferty pod H. S. 1332 do RUDOLF MOSSE PRAG.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Futra miastowe i podróżne oraz Kolje i Kolnierze podług najnowszych fasonów — poleca MAGAZYN FUTER **Braci Krzywych**

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Materye na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Filia c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, ul. Kościuszki 7,

podwyższa z dniem 15 listopada 1907 stopę procentową od wkładek na książeczki oszczędności **o pół procent**

t. j. z 4% na 4½%

Na żądanie wypłaca kwoty do K. 5000 jednego dnia i na jedną książeczkę bez poprzedniego wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi, wydaje przekazy i akredytywy na miejsca zagraniczne, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Poszukuję zdolnego

inkasenta

z kaucyą, oferty z poleceniami pod „INCASSO“

Biuro SOKOŁOWSKIEGO

Pasaż Hausmana 9.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.

Loterya Karlsbadzka

główna wygrana 100.000 kor. w gotówce

4082 wygranych.

Cena losu 1 korona,

6 losów tylko 5½ kor., 11 losów 10 kor.

Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie

Kantor Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek główny 5.

Ч. 1506/907

КОНКУРСЪ.

Съ началомъ 1 семестра сего 1907/908 школьного года, объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію имени Іоанна и Павлины Христофолименсовъ, въ квотѣ 200 коронъ годично, съ опредѣленіемъ срока до 2/15 декабря 1907 года. Подавати прошенія могуть посредствомъ школьного настоятельства, въ русскій Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, котрому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльных, котрыи выкажутся, що:

а) суть греко-кат. обряда и русской народности,
б) бѣдны,
в) въ наукахъ хорошо успѣваютъ и
г) нравственно хорошо ведутся.

Первенство при ровныхъ имѣютъ сродники фундатора, бл. п. О. Іоанна Христофолименса и его супруги Емиліи.

Стипендисты пользуются тою стипендіею только до окончанія наукъ гимназіальнихъ, т. е. до окончанія VIII. клясса.

От Управляющого Совѣта Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 7 октября 1907 г.

Предсѣдатель: Іоанъ Костецкій.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 168.020. (2591)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung des auf den Linien der k. k. Nordbahndirektion für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1908 erforderlichen Bedarfes an

4000 Met. Ztr. hartez Holzkohle und
400 „ „ weicher Holzkohle

gelangt im Offertwege zur Vergebung.

Die der Lieferung zugrundeliegenden allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerte benützt werden müssen, können vom 16 November l. J. ab im Bureau IV./2 der k. k. Nordbahndirektion behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden.

Die gestempelten Offerte sind versiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Holzkohle“ bis spätestens 2 Dezember 1907, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) einzubringen

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 3 Dezember 1907, 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt und steht es den Offerenten frei, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche verspätet eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Vom dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im November 1907.

K. k. Nordbahndirektion.



Nareszcie właściwe!

Tak zawoła niejedna matka, gdy zobaczy, jak jej uradowane dzieci bawią się podarowaną im kotwiczną skrzynką budowlaną i jak z pod ich małych rączek coraz piękniejsze powstają budowle. A gdy dalej spostrzeże, ze jej dzieci inne swoje zabawki rzuciły do kąta i że zajmują się tylko wspaniałemi kotwicznemi budowlami, wtenczas powie słusznie, że

kotwiczna

skrzynka budowlana

jest nietylko **bardzo pouczającym,** ale i **najtańszym podarkiem.** Wszystkim przeto matkom, które pragną zrobić równie pomyślne doświadczenie z swym podarkiem gwiazdkowym, gorąco polecamy, aby **czemprędzej** zażądały od **F. Ad. Richtera & Cie.,** król. nadwornych i szambelańskich dostawców w **Wiedniu,** I. Operngasse 16, najnowszy cennik kotwicznych skrzynek budowlanych i nowych Richtera **układanek,** aby w zupełnym spokoju wybrać mogły odpowiednią skrzynkę budowlaną.

Ten bogato ilustrowany cennik zawiera szczegółowy opis każdej pojedyńczej skrzynki i objaśnienie mądrze pomyślanego systemu dopełnień, który umożliwia **systematyczne powiększenie** każdej **kotwicznej** skrzynki budowlanej.

Przy kupnie prosimy uważać na ochronną markę „kotwicę“.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.